



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”
"Co-financed by the Ministry of Culture and National Heritage of the Republic of Poland"



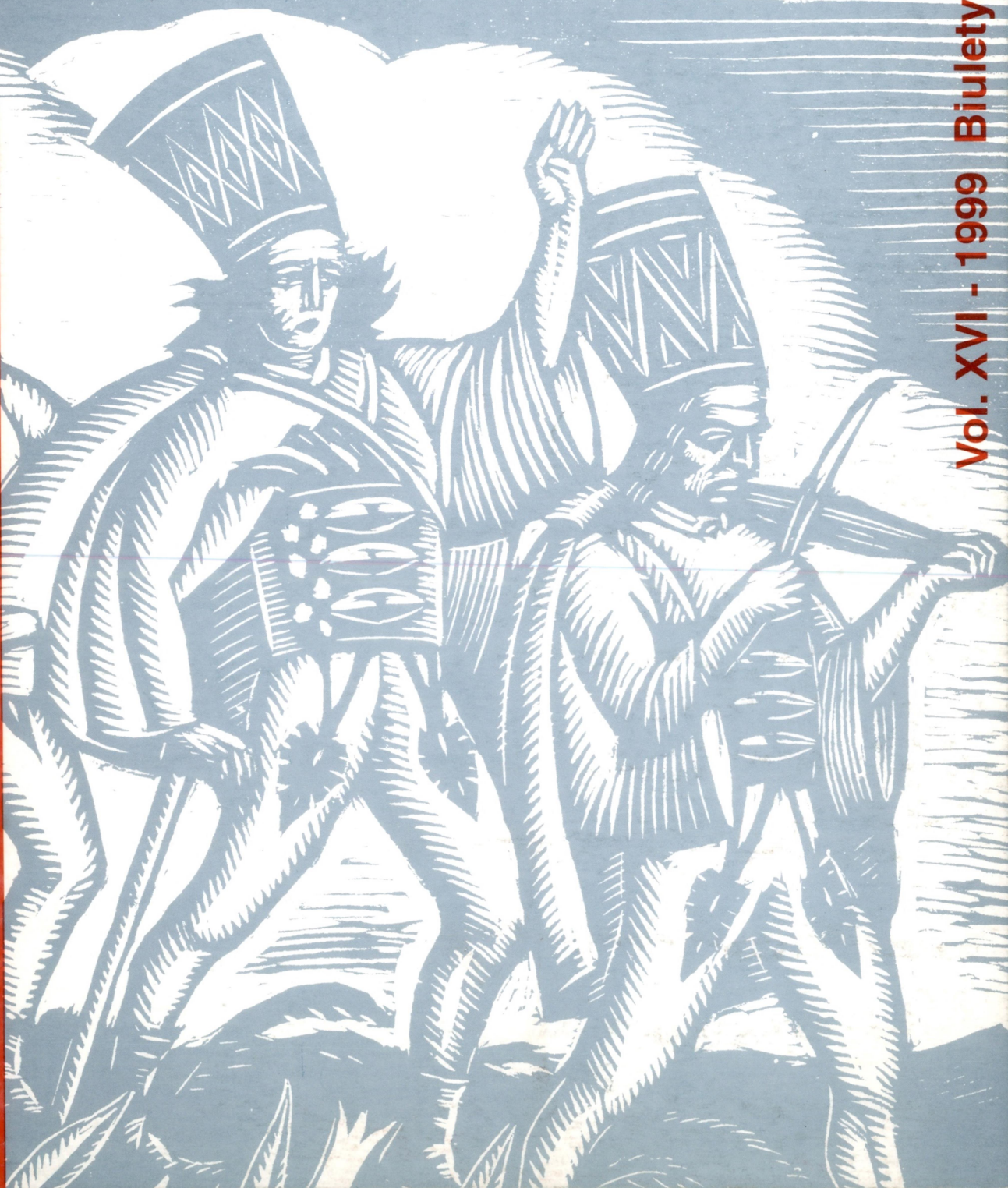
L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la bibliothèque polonaise
The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

Grafika Polska

ESTAMPES POLONAISES • POLISH PRINTS

1918-1939



Vol. XVI - 1999 Biuletyn - Bulletin



Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la Bibliothèque polonaise

BIULETYN - BULLETIN

1999

vol. XVI

3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7

BIULETYN - BULLETIN - 1999

Komitet Redakcyjny
Editorial Committee
Comité de rédaction

Redaktor naczelny - Editor-in-Chief - Editeur en chef

Zbigniew MAŁECKI

Członkowie - Members - Membres

Marieta BRZESKI
Anna KOWALCZYK
Hanna M. PAPPIUS
Krystyna SOKOŁOWSKA
Stefan WŁADYSIUŁ
Paweł WYCZYŃSKI

Okladka - Cover - Couverture :
Alina KOPEĆ Zbigniew MAŁECKI

Druk - Printing - Imprimé par :
Miroprint Rapido
Montreal

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz
3479 Peel Street, McGill University
Montreal, QC, Canada
H3A 1W7

tel. 514-398-6978 fax. 514-398-8184
e-mail : biblioteka@poloniaweb.com
www.poloniaweb.com/biblioteka

Na okładce – On cover – En couverture:

Władysław SKOCZYŁAS
POCHÓD ZBÓJNIKÓW / [MARCHE DES BRIGANDS / <> MARCH OF THE BRIGANDS]

Zofia DEMBOWSKA - ROMER
STARY DĄB [LE VIEUX CHÊNE <> THE OLD OAK]

SPIS TREŚCI — TABLE OF CONTENTS — TABLE DES MATIÈRES

Od redakcji —From the Editors— Mot de la Rédaction	3
I. Sprawozdania	
Działalność Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie w roku akademickim 1998-1999	4
Działalność Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachewicz w roku akademickim 1998-1999	10
Nowości Biblioteki Polskiej	12
Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu	14
Ci, co odeszli	18
II. Artykuły — Papers — Articles	
Leszek Missala - <i>Rafał Malczewski – the Painter of Canadian Landscape</i>	21
Andrzej Mrożewski - <i>O Stefanie Mrożewskim "czarodzieju rylca"</i>	26
Aleksander Maciej Jabłoński - <i>Andrzej Podgórecki 1925 – 1998</i>	32
Barbara Sharratt - <i>Mickiewicz: the Polish Byron</i>	34
Wiesław Woszczyk - <i>Multichannel Sound now and tomorrow</i>	41
Romuald Lakowski - <i>Acquired Dyschromatopsias: A Historical Retrospect</i>	47
Recenzje	56
III. Reports — Rapports	
Activities of the Polish Institute during the academic year 1998-1999	61
Activities of the Polish Library during the academic year 1998-1999	63
Les activités de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada pour l'année 1998-1999	65
Les activités de la Bibliothèque polonaise en 1998-1999	67

OD REDAKCJI

Oddając do druku numer XVI Biuletynu Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie, wprowadzamy pewne zmiany.

Redagowania Biuletynu podjął się Zbigniew Malecki, który chciałby podziękować dotychczasowemu redaktorowi, profesorowi Józefowi Lityńskiemu oraz Dyrektorowi Biblioteki Polskiej, prof. Hannie M. Pappius, która wykonywała funkcje redaktora w czasie nieobecności prof. Lityńskiego.

Nowy redaktor postanowił zmienić okładkę, aby w tym roku podkreślić wydanie przez Polski Instytut książki o grafice polskiej. Redakcja dziękuje serdecznie prof. Alfredowi Hałasie za wkład do opracowania okładek poprzednich biuletynów.

I jeszcze jedna zmiana: prośba do Członków Instytutu o odnotowywanie kanadyjskich poloników w formie krótkich recenzji. Trzema pierwszymi otwieramy ten dział w bieżącym numerze.

Prosimy również o uwagi i sugestie i przesyłamy wyrazy poważania.

NOTE DE LA REDACTION

Dans le XVI^e numéro du Bulletin de l'Institut polonais des arts et des sciences au Canada, il convient de noter quelques changements. Ainsi, on constate que M. Zbigniew Malecki devient rédacteur et, à ce titre, il exprime ses remerciements aux professeurs Józef Lityński (président) et Madame Hanna M. Pappius qui l'ont précédé. Cette dernière, directrice de la Bibliothèque polonaise à Montréal, a assumé la responsabilité de la rédaction du Bulletin pendant l'absence du président.

Le nouveau rédacteur a décidé de changer la couverture du Bulletin afin de souligner que notre Institut va publier, cette année, un livre consacré aux estampes polonaises créées dans l'entre-deux-guerres. À la même occasion, il remercie le professeur Alfred Hałasa qui a graphiquement réalisé les couvertures précédentes.

On pourrait mettre au compte de l'innovation singulière, le signalement des publications polonaises dans la presse canadienne. Cette nouvelle section s'inscrit aujourd'hui dans notre Bulletin par la publication de deux recensions nouveau genre.

La rédaction serait reconnaissante de recevoir des remarques et suggestions. En attendant, nous prions nos lecteurs de bien vouloir agréer l'expression de nos sentiments distingués.

Le rédacteur du Bulletin

FROM THE EDITORS

While sending to the printers the 16th issue of the Bulletin of the Polish Institute of Arts and Sciences, we are introducing some changes. Mr. Zbigniew Malecki has been nominated to edit the new Bulletin. He wishes to express his thanks to the former editors, i.e. Prof. Józef Lityński and Prof. Hanna M. Pappius, the Director of the Polish Library who acted unofficially as editor in Prof. Lityński's absence.

This year the cover is changed to highlight the Institute's current edition of an album about Polish Prints. We thank Prof. Alfred Halasa for his design of the previous editions of the Bulletin.

And an innovation. We are asking the Members of the Institute to take note of the Canadian Polonics in the form of brief reviews. We are launching this new section with three of these in the current issue.

Respectfully submitted,

Montréal, 30.04.1999

Józef Lityński

DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO INSTYTUTU NAUKOWEGO W KANADZIE W ROKU AKADEMICKIM 1998-1999

Podobnie jak i w latach ubiegłych, działalność Instytutu skupiona była na prowadzeniu akcji zbórkowej na Bibliotekę Polską, w ramach której udało się nam zebrać kwotę \$ 27,000 od osób prywatnych i instytucji polonijnych.

Drugim celem było organizowanie odczytów, których zorganizowano 8. Część z nich organizowana była w ramach Canadian Foundation for Polish Studies, organizacji działającej w ramach Instytutu (vide strona 8).

Projektem kontynuowanym od minionego roku jest wydanie publikacji o kolekcji grafik z okresu międzywojennego, znajdujących się w zbiorach Biblioteki. Komitet redakcyjny z prof. Hanną M. Pappius na czele i prof. Pawłem Wyczyńskim jako redaktorem naczelnym, przygotował do wydania album, oraz zajął się organizacją dystrybucji.

Ponadto, pod egidą Polskiego Instytutu Naukowego i przy finansowym wsparciu Fundacji im. Tadeusza i Zofii Romerów, przygotowano przewodnik po polskim sektorze cementarza w Saint-Sauveur. Praca ta powierzona pani Ewie Iłowskiej, pod kierunkiem pani Teresy Romer została ukończona, a przewodnik jest już gotowy. Obecnie zbierane są fundusze na pokrycie kosztów druku.

Wśród osób odwiedzających Instytut, na uwagę zasługuje wizyta znanego kompozytora Mikołaja Góreckiego, który otrzymał doktorat *honoris causa* Uniwersytetu Concordia w Montrealu jesienią tego roku.

Z okazji uroczystości obchodzonej na świecie 200-tnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza, Instytut przygotował dwa odczyty poświęcone naszemu wieszczowi narodowemu: znanego teatrologa Kazimierza Brauna na temat znaczenia *Dziadów* Adama Mickiewicza, oraz dyrektora Muzeum Literatury w Warszawie, Janusza Odrowąż Pieniążka, będący bilansem uroczystości mickiewiczowskich na całym świecie. Biblioteka przygotowała Wystawę Mickiewiczowską, która była zaprezentowana w Bibliotece McLennan na Uniwersytecie McGill. Składała się ona z plansz przygotowanych w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza, oraz z książek o Adamie Mickiewiczu znajdujących się w zbiorach Biblioteki.. Na internetowej stronie Biblioteki umieściliśmy stosowne połączenia.

Innym wartym odnotowania wydarzeniem była promocja książki Ireny F. Karafilly *Ashes and Miracles. A Polish Journey*. Przy pisaniu tej książki autorka korzystała obszernie z materiałów znajdujących się w zbiorach Biblioteki co zostało przez nią odnotowane w książce w formie podziękowania.

Jak co roku, PINK współuczestniczył w organizowaniu Letniego Uniwersytetu Kultury Polskiej w Rzymie. Polski Instytut Naukowy w Kanadzie kontynuuje stałą współpracę z podobnymi placówkami polonijnymi w innych krajach. Ważnym elementem tej współpracy jest wymiana publikacji i informacji. Na terenie Kanady, Instytut współpracuje z Kongresem Polonii Kanadyjskiej.

Instytut składa podziękowanie panu Wojciechowi Oczechowskiemu, za coroczną weryfikację naszych sprawozdań finansowych.

PREZES HONOROWY INSTYTUTU:	Bernard Shapiro, rektor Uniwersytetu McGill
ZARZĄD INSTYTUTU	
Prezes	Józef Lityński
Vice-prezes oraz	
Dyrektor Biblioteki Polskiej	Hanna M. Pappius
Vice-prezesi	Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek, Barbara Sharratt
Sekretarz	Ryszard Grygorczyk
Skarbnik	Stefan Kuczyński
Członkowie	Anna Glazer, Izabella Górską-Flipot, Alfred Hałasa, Zbigniew Małecki, Wanda Muszyńska, Paweł Wyczyński, Stefan Władysiuk, Marek Zareba
Przewodniczący Oddziałów	
Ottawa	Aleksander Maciej Jabłoński
Toronto	Barbara Sharratt
Vancouver	Bogdan Czaykowski

Imprezy zorganizowane i sponsorowane przez PINK w roku 1998-1999

14 maja	Dr Olgierd Brzeski <i>Wkład archeologii do wiedzy o ewolucji człowieka</i>
23 lipca	<i>Uroczystości jubileuszowe stulecia Pani Wandy Poznańskiej</i> Współorganizatorzy: Federacja Kobiet Polskich, Komitet Pomocy Dzieciom Polskim
29 października	Leszek Missala <i>Rafał Malczewski, malarz, pisarz, taternik</i>
6 listopada	Mark Brzeziński <i>Law vs Power: The Struggle for Constitutionalism in Poland</i> Odczyt zorganizowany przez Canadian Foundation for Polish Studies Współorganizator: Faculty of Law & the Dept. of Political Science, McGill University
1 listopada - 15 grudnia	<i>Wystawa poświęcona 200-tniej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza</i>
20 listopada	Kazimierz Braun <i>Dziady Adama Mickiewicza: Krzew gorejący historii Polski</i>
27 listopada	Promocja książki Ireny F. Karafilly <i>Ashes and Miracles. A Polish Journey</i>

8 kwietnia

Witold Kieżun

Bieżące problemy społeczno-ekonomiczne w Polsce

22 kwietnia

Janusz Odrowąż-Pieniążek

Bilans Roku Mickiewiczowskiego

oraz przebieg Roku Słowackiego i w Polsce na świecie.

Aleksander Maciej Jabłoński i Joanna Leśniak

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W OTTAWIE

W ostatnim roku akademickim 1989/1999 Oddział Ottawski Polskiego Instytutu Naukowego współpracował z większością organizacji polonijnych w Ottawie. Oddział Ottawski posiada 54 członków. Oddział prowadził jak co roku działalność odczytową. W ciągu ostatniego roku odbyło się 5 zebrań zarządu. Prezes i członkowie brali udział w szeregu spotkań oficjalnych urządzanych przez Ambasadę RP.

W tym roku zmarli zasłużeni członkowie naszego Oddziału: śp. prof. dr hab. Adam Podgórecki, profesor Carleton University i Uniwersytetu Warszawskiego i śp. dr Jerzy Korwin-Łopuszański.

Zarząd Oddziału Ottawskiego pracował w następującym składzie: dr inż. Aleksander Maciej Jabłoński – prezes i wiceprezes Zarządu Głównego; prof. dr inż. Marek Zaremba, wiceprezes; dr Jolanta Leśniak – sekretarz; dr Joanna Welfeld – skarbnik; mgr inż. Arch. Renata Jentys – delegat do KPK; prof. dr Paweł Wyczyński – sprawy wydawnicze, członek Zarządu Głównego; dr inż. Andrzej Garlicki, prof. dr med. Irena Mazurkiewicz-Kwilecka – członkowie zarządu.

Zarząd przygotował zestaw 9 wykładów i spotkań, które odbywały się w Saint-Paul University lub w Domu Polskim SPK. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Wieczór Mickiewiczowski z okazji 200-lecia urodzin Wieszcza, wzbogacony występem członków Ottawskiego Klubu Teatralnego im. Jadwigi Domańskiej.

Prezes uczestniczył w dalszych pracach nad reformą Instytutu prowadzonej w ramach zespołu powołanego na ubiegłorocznym zebraniu. W zebraniach Zarządu Głównego uczestniczył prof. dr Paweł Wyczyński, który jest również redaktorem wydawnictwa.

Odczyty i spotkania

29.09.98

mgr Maria Berwid-Gawalewiczowa, Ottawa – *Z dziejów Biblioteki Polskiej w Paryżu rozważania na tle Roku Mickiewiczowskiego.*

27.10.98

mgr inż. Jerzy Słubicki, Toronto – *Sir Kazimierz Gzowski – pierwszy polski inżynier w Kanadzie* – wraz z pokazem filmu dokumentalnego prod. kanadyjskiej.

21.11.98

prof. dr hab. Kazimierz Braun, - State University of New York (SUNY) at Buffalo. *Mickiewicz końca czasów.* Wieczór Mickiewiczowski z okazji 200-lecia urodzin Wieszcza. Recytacje

fragmentów utworów A. Mickiewicza w wykonaniu członków
Ottawskiego Klubu Teatralnego im. Jadwigi Domańskiej
(M. Berwid-Gawalewiczowa, Gawalewicz, M. Kraszewski).

- 26.01.99 dr inż. Aleksander Maciej Jabłoński, Canadian Space Agency, - *Kanada w kosmosie – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość*, z pokazem dwóch filmów-video.
- 01.02.99 dr Tadeusz Diem, Ministerstwo Obrony Narodowej, Warszawa, - *Wspólnota transatlantycka a tożsamość europejska na przełomie wieku – perspektywa polska*.
- 16.02.99 Witold Vielrose, Toronto – *Pokaz etiud filmowych*, ze słowem wstępnym i komentarzem prof. dra Andrzeja Ruszkowskiego.
- 09.03.99 dr inż. Aleksander Maciej Jabłoński, Ottawa, - *Zarys historii Narodowych Sił Zbrojnych*, wykład ilustrowany przeżroczami.
- 13.04.99 prof. dr hab. Witold Kieżun, Warszawa – Montreal, - *Bieżące problemy społeczno-ekonomiczne w Polsce*.
- 27.04.99 Pokaz filmu-wideo pt. *A.K. na Kresach – wokół Ostrej Bramy*.

Barbara Sharratt

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ W TORONTO

Dr Barbara Sharratt, Centre for Russian and Eastern European Studies, University of Toronto - wykład o Adamie Mickiewiczu na obchodach 200-lecia jego urodzin na uniwersytecie McMaster w Hamilton – 2 kwietnia 1998 (keynote address).

Dr Barbara Sharratt - wykład p.t. *Znaczenie Mickiewicza dla literatury polskiej* - kurs metodyczny dla nauczycieli języka polskiego zorganizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, Mississauga, 27 sierpnia 1998 r.

Dr Barbara Sharratt - wykład publiczny w Głównej Bibliotece Torontońskiej (The Toronto Reference Library) p.t. *Mickiewicz - the Polish Byron* - w ramach obchodów 200-lecia urodzin Mickiewicza, 21 listopada 1998.

Dr Sharratt, jako kierownik Komisji Jedności Kanady Kongresu Polonii Kanadyjskiej (Zarząd Główny), zorganizowała spotkanie Ministra do Spraw Jedności Kanady, Stephana Dion z Polonią torontońską. Spotkanie, na które przybyli: posłanka do Parlamentu, Sarmite Bulter, Konsul R.P. w Toronto, liderzy polonijni oraz licznie zgromadzona publiczność, odbyło się 10 września 1998 r.

Prasa polonijna i anglojęzyczna odnotowały to spotkanie. Minister Dion był głównym mówcą (keynote address).

POLSKI INSTYTUT NAUKOWY W KANADZIE. ODDZIAŁ VANCOUVER

Sprawozdanie ukaże się w następnym numerze.

Irene Tomaszewski

The Canadian Foundation for Polish Studies 1998-99

The Canadian Foundation for Polish Studies (CFPS) was established as a new entity within the Polish Institute to foster a greater knowledge of Polish history and a deeper understanding of Polish issues through programs in the English language. To integrate such awareness into the mainstream of our Canadian life, we co-sponsor lectures together with our universities, and we serve as a resource for the Polish Canadian Student Association to help plan, organize and fund their monthly programs.

In November 1998, the CFPS, together with the Faculty of Law and the Department of Political Science sponsored a lecture by Mark Brzezinski, author of *The Struggle for Constitutionalism in Poland*, and throughout the year, the student group held a number of meetings featuring Polish Canadian speakers from the world of film, journalism and art, and sponsored a fundraiser for Amnesty International. For the first time this year, they also invited presentations from students which included a discussion on Women in the History and Culture of Poland led by University of Toronto post graduate student Eva Plach, and a presentation of Wajda's *Man of Steel* with an introduction by Concordia University student Martin Labuda.

In May, the CFPS had a meeting with the editorial board of the Montreal Gazette to discuss some problems in articles dealing with Polish issues. Representing CFPS were Hanna Pappius, Wanda Muszynski and Irene Tomaszewski. The discussion was frank, problem areas were defined, and corrective actions were promised (and taken). The Gazette also said that they know little about the Polish community and encouraged us to submit information about events of general interest and suggested that our students submit first-person essays on their heritage.

The CFPS implemented a plan to encourage Canadian school boards to incorporate Polish materials in their curriculum. Our proposals included the new documentary film *Zegota: The Council for Aid to Jews in Occupied Poland 1942-1945* along with the book on this subject written by Irene Tomaszewski and Teczia Werbowski, as well as the letters of Krystyna Wituska published under the title *I Am First A Human Being*.

The Catholic School Board in Edmonton and the English Montreal School Board have both included these materials in their curriculum in courses in history and the Holocaust, and several other school boards have these materials currently under consideration. General interest is growing, as indicated by media attention; since January, there have been four articles in Montreal newspapers, a reading of Wituska letters on CBC radio, and radio interviews about Zegota and Wituska on CBC and CJAD radio. CTV (Montreal) is planning a presentation of the Wituska letters by actress Robin McKenna, followed by a classroom discussion for broadcast later this spring.

Plans for next year include continuing efforts to approach school boards across Canada with proposals such as that accepted in Montreal, and providing further support to the students who plan to increase their meeting to twice monthly. In view of the fact that the CFPS has offered its support in a public lecture by Władysław Bartoszewski who is to come

to Canada in October, we do not plan, at this time, to organize another lecture.

The CFPS will hold a general meeting at the end of May, inviting everyone who has supported our activities over the past two years. We will evaluate our activities to date and define our plans for the future. The date, time and place will be posted at the Polish library, or information can be obtained at 514-933-6180.

Hanna M. Pappius
Stefan Władysiuk

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEKI POLSKIEJ im. WANDY STACHIEWICZ W ROKU AKADEMICKIM 1998-1999.

W minionym roku 1998-1999 praca w Bibliotece postępowała systematycznie naprzód. Obecnie liczba regularnych członków przekroczyła 1,820 W okresie ostatnich 12 miesięcy wypożyczyli oni ponad 17,000 książek. Do księgi inwentarzowej wpisano ponad 500 pozycji. Księgozbiór biblioteki przekroczył 44,680 książek. Wraz z około 1,000 pozycji wpisanymi w ubiegłym roku, nasz komputerowy katalog liczy około 15,000 tytułów. Do katalogu komputerowego bibliotek McGill' u, wpisano około 250 tytułów. Opisów takich z zaznaczeniem lokalizacji *Polish Institute Library* istnieje już ponad 10,500. Uzupełniają się one z książkami na polskie tematy w McLennan Library, łącznie stanowiąc wartościową kolekcję dla zainteresowanych naukowców.

Podobnie jak w minionych latach na kupno książek, oraz na prenumeratę czasopism przeznaczono \$ 8,000.

Tak jak w poprzednim roku Biblioteka otrzymywała egzemplarze okazowe najbardziej poczytnych w Polsce czasopism: *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, *Warsaw Voice*, *Wprost*, oraz czasopisma polonijne takie jak: *Czas*, *Gazeta*, *Głos Polski*, *Związkowiec* z Kanady i inne z całego świata. Gazety z Polski docierają do nas z opóźnieniem od 3 do 6 dni.

Podobnie jak i w latach poprzednich, dzięki bezpłatnemu biletowi lotniczemu podarowanemu Bibliotece przez Polskie Linie Lotnicze LOT, bibliotekarz pan Stefan Władysiuk mógł w Polsce zakupić nowości wydawnicze po korzystnej cenie.

W oparciu o ustalenia z dyrektorem Bibliotek McGill'u z lat poprzednich, w minionym roku nasza biblioteka wzbogaciła się o ponad 140 książek, zakupionych w Polsce z *Funduszu Kraków / Stenthal, Hansa i Eugenii Jutting*. Wśród nich na uwagę zasługują wydane na początku XIX wieku *Historia narodu polskiego...* Adama Naruszewicza.

Biblioteka Polska, uzyskała od Departamentu Multikulturalizmu 250 egzemplarzy książki *Un membre d'une famille distinguée: les communautés polonaises du Canada*, Henryka Radeckiego i Benedykty Heydenkorna. Ta wydana w 1976 książka to dokładna historia grupy polonijnej w Kanadzie, od przyjazdu pierwszych osadników, poprzez kolejne fale emigracji. Opisany jest proces tworzenia się organizacji polonijnych, oraz wrastanie Polonii w życie Kanady. Książka ta jest bezpłatnie rozdawana pośród czytelników. Biblioteka była konsultowana przy okazji realizacji popularnego serialu telewizyjnego Radio-Canada p.t. *Polack*.

Będąc podłączoną do głównego komputera Uniwersytetu McGill, biblioteka ma dostęp do sieci World Wide Web. Bogato rozbudowana strona internetowa Biblioteki posiada największy wykaz internetowych połączeń Polonii kanadyjskiej na internecie. Zaprojektowanie strony i jej stałe uaktualnianie jest zasługą wolontariusza, pana Andrzeja Leszczewicza.

Podobnie jak w latach ubiegłych Biblioteka uczestniczyła w kiermaszach Polonii montrealskiej. Ze sprzedaży dubletów książek łącznie uzyskano ponad \$1,000. Udział w kiermaszach jest także formą propagowania Biblioteki wśród Polonii.

Działalność Biblioteki opiera się w znacznej mierze na ofiarnej pracy wielu osób. Od lat prowadzeniem wypożyczalni zajmują się panie Anna Baryga, Anna Giżycka. Panie Janina Kędzierska, Ewa Macug, Leokadia Magdziarz, Zofia Romer i Halina Tokarska zajmują się porządkowaniem księgozbioru. Oprawą książek zajmuje się pani Zofia Kirste. Wpisywaniem informacji do komputerowej bazy danych zajmują się panie Anna Czerwińska, Krystyna Missala, Teresa Żółtowska, oraz pan Czesław Lorenc. W pracach biurowych pomagają panie Marieta Brzeska i Krystyna Sokołowska. O estetykę Biblioteki dba pani Teresa Brodowska.

Bibliotekarz, pan Stefan Władysiuk, zajmuje się gromadzeniem i selekcją materiałów, udzielaniem informacji, katalogowaniem oraz koordynacją pracy wolontariuszek. Katalogowaniem naszych książek na Uniwersytecie McGill, zajmuje się bibliotekarka pani Marina Gussalowa. Funkcję dyrektora Biblioteki piastuje nadal wiceprezes Instytutu, prof. Hanna M. Pappius, będąc odpowiedzialną jednocześnie za kontakty z Uniwersytetem McGill.

Biblioteka utrzymuje kontakty oraz prowadzi wymianę z bibliotekami należącymi do Stałej Konferencji Muzeów, Bibliotek i Archiwów Polskich na Zachodzie oraz z krajowymi bibliotekami uniwersyteckimi. Pan Andrzej Leszczewicz wykonał stronę internetową Stałej Konferencji która znajduje się pod adresem www.poloniaweb.com/biblioteka/mabz

To, że Biblioteka Polska może prowadzić skutecznie swoją działalność zawdzięczamy w dużej mierze poparciu finansowemu jakie udzieliła nam Polonia podczas naszej zbiórki jesiennej, oraz dotacjom ze strony Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej (w 1998 r. otrzymaliśmy \$13,500) i Funduszu Wieczystego Milenium (\$ 1,500).

Dziękujemy również redaktorom gazet polonijnych za pomoc w propagowaniu naszej, tradycyjnej już, Jesiennej Zbiórki na Bibliotekę.

Wypożyczalnia Biblioteki czynna jest w :

poniedziałki	od 10-tej do 20-tej.
czwartki	od 16-tej do 20-tej.
soboty	od 13-tej do 17-tej.

Czytelnia i serwis informacyjny :

codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel, od 10-tej do 17-tej.

Adres elektronicznej poczty Biblioteki Polskiej:

Cxsw@musica.mcgill.ca

Strona internetowa Biblioteki :

www.poloniaweb.com/biblioteka

Stefan Władysiuk NOWOŚCI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Adama Naruszewicza *Historia narodu polskiego...*

Adam Naruszewicz (1733-1796), poeta, historyk, tłumacz, biskup (od 1775), jako protegowany księcia A.K. Czartoryskiego w krótkim czasie stał się jednym z najbliższych ludzi króla i realizatorem królewskiego programu "oświecenia Sarmatów". Stanisław August zlecił Adamowi Naruszewiczowi zadanie pisania historii narodowej. Przystępując do tej pracy Naruszewicz wystosował do króla (prawdopodobnie pod koniec 1775 r.) *Memoriał względem pisania historii narodowej*, w którym podkreślił wielkość przedsięwzięcia, oraz wyraził postulaty rewizjonizmu historycznego Oświecenia. Szczególną trudność dostrzegał w skrupulatnym zebraniu wiadomości zapisanych przez kronikarzy. Uważał za konieczne przejrzenie nie tylko kronik, lecz także prac z zakresu geografii, heraldyki, historii wielkich rodzin, zakonów, miast i prowincji, oraz pism drukowanych i rękopisów, wreszcie wskazywał na konieczność sprawdzenia ich autentyczności. Dużo uwagi poświęcił sprawom wewnętrznym. Kładł nacisk na znajomość praw i zbadanie przyczyn osłabienia władzy królewskiej. Zalecał zebrać diariusze sejmów oraz traktaty polityczne i handlowe. Stwierdził konieczność poznania rozwoju szkół i nauk, kościołów i żywotów znakomitych ludzi, zbadania stanu wojska i skarbu. Na koniec - podkreślał - historyk musi zapoznać się z obyczajami, urzędami itd. Aby to wykonać, uważał za konieczne posiadanie osobnego domu, oraz zatrudnienie kilku osób do pomocy w zbieraniu i kopiowaniu materiałów.

W pracy nad historią najpierw zajął się Naruszewicz dziejami Piastów, zwracając uwagę na trudności jakich następują czasy przedhistoryczne. Dziejom tym poświęcił szczególnie dużo pracy, chcąc przedstawić obraz terenów, które później zamieszkali Polacy.

Z końcem 1779 r. Naruszewicz przyjechał z Piotrem Nielubowiczem do Warszawy, aby zająć się ostateczną redakcją i drukiem *Historii*. Uzupełniając ciągle część *Historii* dotyczącą czasów przedhistorycznych, zaczął edycję tomu II zawierającego dzieje Polski od Mieszka I do Władysława Hermana. Tom zaopatrzony w dwie mapy narysowane przez królewskiego geografa Karola Perthéssa, drukowany sumptem królewskim (podobnie tomy następne) wyszedł z drukarni Grölla po 4.X.1780 (druk ukończono 29.IX.1780) pt. *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa. Panowanie Piastów, Tom II* (W. 1780); tom II (druk ukończono 23.VII.1781) zawierał część dziejów Piastów, tj. Bolesława III Krzywoustego i jego synów z początku podziału dzielnicowego; tom IV (druk ukończono 5.VI.1783) zawierał dalsze dzieje Piastów z okresu podziału dzielnicowego; tom V (druk ukończono 17.IV.1784) kontynuował dzieje panowania Piastów aż do zjednoczenia królestwa przez Łokietka; tom VI (druk ukończono 1.V.1785) poświęcony był głównie panowaniu Kazimierza Wielkiego; tom VII (wydany po 1.V.1786) zawierał dzieje panowania Ludwika Węgierskiego i kończył się ślubem Władysława Jagiełły z Jadwigą w r. 1386. Tom I, zawierający dzieje przedhistoryczne, został wydany pośmiertnie z rękopisu autora w r. 1824, w dwóch częściach, staraniem Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W konstrukcji *Historii* Naruszewicz nie zerwał z tradycyjnym rozpatrywaniem wypadków historycznych zgodnie z chronologią panujących, tak jak czynili

to autorzy kronik. Szczególną funkcję pełnią w jego dziele przypisy, w których uzupełniał zasadniczy tok narracji historycznej i starał się wypełnić postawione w *Memoriale* zadania.

Podobnie jak twórczość poetycka Naruszewicza, *Historia* wyróżniała się monarchiczną postawą autora. Naruszewicz podkreślił szkodliwość podziału dzielnicowego, dostrzegając analogię do okresu anarchii magnackiej w XVII w. "Szukali - mówił - korzyści tak, jak i teraz z niezgód naszych sąsiedni mocarze jątrząc wzajemne gniewy". Doprowadziło to do oderwania całych dzielnic przez Brandenburczyków i Krzyżaków, oraz zwasalizowania Śląska przez Czechów. Kres rozbiciu położyły zjednoczenie państwa przez Łokietka i zabiegi Kazimierza Wielkiego nad umocnieniem królestwa. Postać Kazimierza Wielkiego stanowiła dla Naruszewicza wzór oświeconego monarchy. Potrafił on odbudować prestiż władzy królewskiej i siłę Polski. Naruszewicz niedwuznacznie podkreślał jego podobieństwo do Stanisława Augusta. Natomiast ze szczególną dezaprobatą spotkały się rządy Ludwika Węgierskiego, który - chcąc zachować tron polski dla córki - nadał wiele przywilejów szlachcie.

Historia narodu polskiego uważana jest za pierwsze naukowe przedstawienie dziejów ojczystych oparte na szerokim, krytycznie opracowanym materiale źródłowym, będące równocześnie polemiką z tradycyjnymi poglądami na polską przeszłość. Dzieło Naruszewicza zainicjowane przez króla było najściślej związane z okresem starań o reformy ustrojowe.

Kontynuacji prac nad dalszymi tomami *Historii* - jak wyznał Naruszewicz Kołłątajowi - stanął na przeszkodzie brak materiałów. Z tych m.in. względów, w oparciu o finanse Stanisława Augusta, przystąpiono od grudnia 1781 do przepisywania dokumentów dotyczących historii Polski. Obok znaczenia naukowego taki zbiór miał również bieżącą wartość polityczną. Stanisław August wyasygnował pieniądze na zespół kopistów, który pod kierunkiem Naruszewicza kontynuował pracę aż do czerwca 1792.

Po przystąpieniu króla do konfederacji targowickiej 23.VI.1792 Naruszewicz uczynił także swój akces i złożył przysięgę. Nie udał się jednak na sejm do Grodna. Zdesperowany z powodu drugiego rozbioru Polski zaznaczył, że nie będzie już zajmował się historią. Nie przyjął także wyznaczonej mu przez Sejm funkcji sędziego sejmowego. Podobnie jak król, nie podzielał nadziei związanych z wybuchem insurekcji kościuszkowskiej.

Naruszewicz pełnił szczególną rolę w piśmiennictwie naszego oświecenia, uchodząc w początkowym okresie (zanim zadebiutował Krasicki) za czołowego przedstawiciela polskiej literatury i reprezentując różnorodne jej kierunki: dworski, patriotyczny, racjonalistyczno-satyryczny i sentymentalny. Utraciwszy pierwszeństwo wśród poetów, zachował do czasów Lelewela prymat wśród historyków, a i później do "szkoły naruszewiczowskiej" nawiązywali zwolennicy monarchizmu i silnej władzy państwowej, przeciwstawiając się republikańsko-liberalnej "szkole lelewelowskiej".

Naruszewicz, Adam, 1733-1796.

Historia narodu polskiego. Wyd. nowe Jana Nep. Bobrowicza.

W Lipsku : Breitkopf & Haertel, 1836-37. 10 tomów

Sygnatura: DK4200 N32 1836

Zakupione z Funduszu Kraków / Stenthal, Hansa i Eugenii Jutting.

Ofiarodawcy na Bibliotekę Polską w Montrealu
za okres
1 maja 1998 - 30 kwietnia 1999

PATRONI BIBLIOTEKI POLSKIEJ

Polska Fundacja Społeczno-Kulturalna	\$13,500
Marian Szot	\$7,400
Fundusz Przyjaciół Ś.P. Dawida Cynberga.....	\$1,700
Fundusz Wieczysty "Milenium"	\$1,500
Fundusz Przyjaciół Ś.P. Jana Modzelewskiego	\$1,500
Fundusz Marii Morawskiej i Stanisława Picholtza	\$1,000
Edmund Danowski	\$1,000
Olgierd Brzeski.....	\$1,000
Anna M. Szetle.....	\$1,000
Bogdan Czarnocki.....	\$850
Kinga Chrobak i K. Sieński.....	\$600
Kajetan Bieniecki.....	\$500
Lech Leśkiewicz	\$500
Polonijna Kasa Kredytowa	\$500
Irena Tokarzewska-Petrusewicz	\$500
Fundacja im. Adama Mickiewicza	\$ 500

\$400

Klub "Rozrywka" Instytutu Dobroczynności im. Marii Curie Skłodowskiej

\$ 300

Jan Majewski

\$ 250

Janina i Wiesław Kędziński, Wanda Muszyński

\$ 200

Zbigniew Jarnuszkiewicz, Kama Kozłowska, Hanna M. Pappius, Związek Weteranów
Polskich w Montrealu

\$ 150

Andrzej Gutkowski

\$ 125

Krystyna Krakowska

\$ 100

Jacek Barbacki, Andrzej Białkowski, Zbigniew Berezowski, Witold Bławdziewicz, Anna Bortnowska, Zbigniew Brzeziński, W. Czajkowski, Maria Czarnojańczyk-Budrick, John de Corwin, Wanda de Roussan, Federacja Kobiet (Ottawa), Wanda Gavsie, Jan Gierlach, Tadeusz Graff, Grupa 10 PKTWP, Stan Ludwik Grzesiewicz, Andrzej Gutkowski, Jerzy Gutkowski, J. Lupiński, Bogdan Ławruk, Paweł Haliński, Danuta Hyjek, Edmund S. Idziak, Maria Jarochowska, Olga Krzyczkowska, Maksymilian Kubacki, Stephen Kulczycky, Dagna Liszkowski, Mieczysław Marcinkiewicz, Leszek Missala, Jan i Zofia Modzelewski, Roger Morawski, Teresa Nałęcz, Mieczysław Nitostawski, Kazimierz Obuchowicz, Czesław i Joanna Ochman, Marcei Piński, Danuta Podkomorska, Anna Poray-Wybranowska, Teresa Romer, Anna Sidorowicz, Adam Skorek Jan Słowik, Maria Spatz, Halina Tokarska, Ludwik Wielgosz, Joseph Wójcik, Maria Zaścińska, Maciej Znojkiwicz, Jerzy i Teresa Żółtowsky

\$ 75

STP - Oddział Ottawa

\$ 60

S. Dubiski

\$ 50

Lidia Adamkiewicz, Leszek Banasik, Anna Baryga, Irena Bellert, Zbigniew Berezowski, Edward i Monique Biliński, Anna Bortnowska, M. Celiński, Leszek Chełmiński, Jadwiga Chruściel, Adeline Ciebień, David Cynberg, Anna Dobaj, Emilia Dążyk, Barbara Esplin, Rudolf Falkowski, Federacja Polek (Vancouver), Jan Gill, Anna Giżycka, Tadeusz Granosik, Julius Grey, Zbigniew Gutter, Tadeusz Hamerski, Jadwiga Hilińska, Zdzisław Jaworski, Tadeusz Kaczor, Zofia Kirste, Jadwiga Kisielewski, Jerzy i Irena Korey-Krzeczowski, A. Kowalski, Maria Kulczyckij, Damian Labuda, Irena Markiewicz, Kazimierz Matowski, Adam Mercik, Stanisław Mazewski, Casimir Michaliszyn, Andrzej Mrożewski, Antoni Muszyński, Marek Nitostawski, Stefan Nitostawski, Andrzej Nowakowski, Kazimierz Nowakowski, Maria Nowaczek, M. Olpińska, B. N. Orloff, Jerzy Ruebenbauer, Krzysztof Rudwał, Stachniak, Felicja Seitz, Hanna Szymańska, Waldemar Romanowski, Sophie Rybikowski, Jola Size, Jan Skura, Adam Skorek, J. D. Sobolewski, Jan Solecki, Tadeusz Sołowij, Andrzej Sozański, Krystyna Sparks, Zbigniew Stachniak, Tadeusz Streng, Jan Weryho, Maria Wojdan, A. Sibiga, H. Terenc-Chalde, Władysław Urbański, Maria Zdzitowiecka, , Maria Zielińska, Roman Znamirowski, Alfred Żbik

\$ 40

Maria Drabkowska-Kaczmarek, Jerzy W. Strzelecki, K. Szymula, Henryk Winiarski

\$ 35

K. S. Jabłoński, Joanna Korwin-Łopuszańska, Jadwiga Kudłaciak

\$ 30

Eustachy Lenko, Zofia Maliszewska

\$ 25

M. Arciszewski, Halina Babińska, Marek Balaziński, Karol Bartnecki, Kazimiera Białowąs, Andrzej Biesiadecki, Józef Bisping, Krystyna Buckiewicz, Sophie Chromik, Stanisław Chylewski, Alicja Czernic, Elżbieta Czetwertyńska, Lech Fulmyk, Izabella Górską-Flipot, Piotr Grad, Aleksandra Góra, Tadeusz Grygier, P. W. Jankowski, Władysław Henoch, Jan Jeżewski, T. Jost, Joanna Kakowski, Ewa Konopacka, Józef Kliś, Maria Konrat, Stanley Krzanowski, Anatol Kuwik, Zbigniew Lachendro, Jadwiga Langowska, Stefan Lewicki, E. Makula, Barbara Malinowska, Zdzisław Marczyński, Janusz i Danuta Mazur, Amalia Messner, Michał Michniewicz, Kajetan Morawski, Jerzy Nowakowski, Janina Olejnik, Kazimierz Orlik-Ruckermann, Edward Osiek, Ryszard Poddubiuk, Jan Rapaczyński, Jacek Romanowski, Izabella Roztworowska, Jadwiga Runcewicz, Radosław Rzepkowski, Władysław Rzewuski, W. Sieciechowicz, Wilhelm Siemieński, Hanna Sikorska, Agnes Sroka, Antoni Stelmach, Tamira Swinarska, Zdzisław Szeliski, Jerzy Szmigiel, Teresa Trippenbach, Barbara Tołłoczko, Elżbieta Tyszkiewicz, Jan Wawrzków, Aleksandra Wiechula, Edward Wołujewicz, Antoni Wysocki-Borejsza, J. Zarzycki Anna Żurakowska, Zofia Żurowska

\$ 20

Danuta Agospowicz, W. Grocholski, Edward Kemnitz, Jadwiga Ostrowiecka, Krzysztof Poskorobek, Anna Rybczyńska

\$ 10

Adolf Hładyłowicz, J. Drzewiecki, Bronka Michałowska, Anna Milewski, L. Mokrzycki, Józef Ursyn Niemcewicz

Dary na Bibliotekę złożone zamiast kwiatów dla uczczenia pamięci:

Dawida Cynberga:

Julia Hung, Andrzej Nowakowski, Hanna M. Pappius, Zofia Rybikowska, Ignacy Wielopolski, J.D. Sobolewski, Jacek Barbacki, Olgierd Brzeski, Gabriel Buetner, L. Głowacki, Tadeusz Koyer, Ewa Krawiec, Urszula Kubasiewicz, Barbara Miszerak, Mieczysław Nitosławski, Irena Petruszewicz, Zofia Radwan, J. Serafin, K.L. Słaboszewicz, Izabella Rostworowska, Anna Giżycka, Hanna Szymańska, Paula Kawka, Janina Kędzierska, Krystyna Buckiewicz, Jadwiga Hilińska, Maciej i Zofia Kirste, Irena Markiewicz, Teresa Romer, Anna Sidorowicz, Krystyna Missala

Jerzego Czernysz-Czemichowskiego

Jacek Barbacki, Anna i Andrzej Czerwińscy, Aleksandra Góra, Vivian Lapa i rodzina Zbik, Jadwiga Kisielewski, Zofia Maliszewski, Irena Markiewicz, Krystyna Missala, Maciej i Zofia Kirste, Janina Kędzierska, Róża Kisielewska

Anny Dobrzańskiej
Hanna i Maciej Szymańscy, Pracownicy VanCity Credit Union

Marii Domaradzkiej
Andrzej Mrożewski

Jerzego Korwina Łopuszańskiego
Andrzej i Irena Ruszkowscy

Jana Modzelewskiego
\$ 500 Zofia Modzelewski, Yasmina Modzelewski

oraz: Norman Marleau, Maria Mikkolu, E. Paton, Valerie Smith, John Wozniak, Helena Zacharewicz, Bronia Kwasiborski, Władysław Konarski, Lucja Kornaga, Marimus Hlyl, Joseph Khoury, Eugenia Kowal, Ewa Kozak, Rodzina Lichacz, Rodzina Strapagiel

Marii Wlekińskiej
Teresa Nałęcz

Michała Rybikowskiego
Teodor Domaradzki

Jadwigi Zbik
Andrzej i Anna Nowakowscy

Ci, co odeszli...

Dawid CYNBERG

Urodzony w Zamościu 18 stycznia 1918 roku. Po ukończeniu gimnazjum zaczyna studia medyczne w Krakowie. W początkach II wojny światowej dzieli losy setek tysięcy Polaków wywiezionych w głąb Rosji. Wstępuje do tworzonej przez generała Andersa Armii Polskiej. Jako porucznik 2-go Korpusu bierze udział w kampanii włoskiej. Po zakończeniu działań wojennych, kontynuuje studia medyczne początkowo w Bolonii, a następnie w Edynburgu, dyplom uzyskuje na Uniwersytecie McGill w Montrealu w roku 1948.

Przez długie lata w prywatnej praktyce i w ramach zespołu lekarskiego Reddy Memorial Hospital, swą życzliwością, pogodą ducha i głęboką troską o chorego dał się poznać pacjentom- licznie osiedlającej się Polonii. Zawsze chętny, niosący fachową poradę, zyskał licznych oddanych i wdzięcznych przyjaciół.

Pomimo oficjalnego przejścia na emeryturę (1985) w dalszym ciągu służył poradą. Zmarł 25 lutego 1999 r. Wieloletni członek Zarządu PINKu na stanowisku skarbnika. Pochowany na cmentarzu Wojskowym (Field of Honor Cemetery) w Pointe-Claire.

Rudolf Karol KOGLER

W dniu 30 listopada 1998 roku zmarł Rudolf K. Kogler. Urodzony w Wadowicach, był kolegą szkolnym oraz bliskim przyjacielem Papieża Jana Pawła II. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Internowany na Węgrzech, uciekł do Syrii, gdzie wstąpił do Polskiej Armii (Dywizja Strzelców Karpackich). Przez 5 lat walczył w piaskach pustyni i we Włoszech. Trzykrotnie ranny, został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych za odwagę w bitwach o Tobruk i Monte Cassino. Uczęszczał na St. Andrew University w Szkocji, gdzie uzyskał magisterium z ekonomii politycznej i z psychologii eksperymentalnej.

W roku 1952 wyemigrował do Kanady, gdzie kontynuował swą karierę w rządzie prowincji Ontario jako naczelny demograf. Od momentu swego przyjazdu do Kanady pracował w wielu polskich organizacjach (SPK, Kongres Polonii Kanadyjskiej, harcerstwo). Był prezes fundacji im. Adama Mickiewicza oraz dyrektor Polsko-Kanadyjskiego Instytutu Badawczego. Będzie zawsze pamiętany za swoją inteligencję, wrażliwość, bystrość rozumu, współczucie.

JERZY KORWIN-ŁOPUSZAŃSKI

W dniu 11 kwietnia 1999 r. odszedł do wieczności długoletni członek oddziału Ottawskiego PINK, dr Jerzy Korwin-Łopuszański. Erudyta i poliglota, filolog klasyczny i

historyk, znawca starożytności. Niestrudzony działacz Skarbu Narodowego, Rady Narodowej RP w Kanadzie i wielu organizacji polonijnych i czeskich w Kanadzie.

Urodzony w Warszawie w roku 1922. Studia bibliotekarskie w Institute of Economics Economics (BA, 1948), Institute of Planning and Statistics (Mecon, 1961); University of Ottawa (BLS, 1970), University of Ottawa (MLS, 1976). Kariera zawodowa: Stowarzyszenie Chemików Polskich (1958-64); Institut Chemii Organicznej Polskiej Akademii Nauk (1965 – 1968), National Library of Canada, Public Service Branch (1971-90); serials editor, reference librarian; National Library of Canada, Interlibrary Loan Division (1991-99). Opublikował *Union List of Polish Serials in Canadian Libraries* (1977). Liczne artykuły w polskich czasopismach poświęcone historii Armii Krajowej. Kawaler Orderu Polonia Restituta, odznaczony pośmiertnie Krzyżem Armii Krajowej i Warszawskim Krzyżem Powstańczym

ADAM PODGÓRECKI

Vide wspomnienie Aleksandra Macieja Jabłońskiego na str. 32

Zbigniew SUCHODOLSKI

Urodzony w Krakowie, obył studia w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem profesorów Józefa Mehoffera i Kazimierza Sichulskiego. Do wybuchu wojny uczył rysunków w różnych szkołach.

Zmobilizowany w 1939 r., bierze udział w kampani wrześniowej jako oficer AP. Wzięty do niewoli, organizuje lekcje rysunków w obozach jenieckich. Uzyskał nagrodę w organizowanym w Szwajcarii konkursie malarskim dla jeńców alianckich.

Po wojnie w obozach wysiedlonych. Organizuje kilka wystaw malarskich. W roku 1951 przybywa do Kanady i organizuje wystawy malarzy pochodzących z krajów słowiańskich na Uniwersytecie Montrealskim oraz w Redpath Museum.

Uczy przez wiele lat malarstwa i rysunków w Klubie Sztuki w Laval i jest także instruktorem rysunków w szkołach w Deux Montagnes, gdzie nabywa dom. Jest wykładowcą na kursach licealnych w szkole polskiej im. Adama Mickiewicza w Montrealu.

Do przejścia na emeryturę pracuje jako kreślarz w firmie Canadair. Ostatnie lata spędza w Ognisku im. Marii Skłodowskiej-Curie. Jest dobroczyńcą Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej, przeznaczając 20.000 dolarów na Fundusz Wieczysty Biblioteki Polskiej w Montrealu.

Spoczął w Kwaterze Zasłużonych dla Polskiej Fundacji na cmentarzu Notre-Dame-des-Neiges w Montrealu.

JAN ZAŚCIŃSKI

Urodził się 18 sierpnia 1913 r. w Żytomierzu. Jego ojciec był adwokatem. Po rewolucji bolszewickiej rodzice uciekli do Polski, osiedlili się w Łucku, gdzie Jego ojciec otworzył kancelarię adwokacką. Po ukończeniu szkół średnich Jan Zaściński zapisał się na studia prawa na Uniwersytecie Warszawskim. Po odbyciu służby wojskowej w podchorążówce artylerii we Włodzimierzu. Rozpoczął aplikację sądową w Łucku w 1937 r., pracując do wybuchu wojny.

W kampanii wrześniowej, jako plut. podchorąży artylerii przeciwlotniczej, wzięty do niewoli niemieckiej, zbiegł w czasie transportu i na piechotę powrócił do Łucka. Aresztowany w kwietniu 1940 przez bolszewików i wywieziony na Syberię. Po dwuletnim pobycie w kołchozie, wstąpił do tworzącej się w Rosji Armii Polskiej. Poprzez Środkowy Wschód i Włochy z 2 Korpusem gen. Andersa do końca wojny. Do Kanady przybył po dziesięcioletnim pobycie w Wielkiej Brytanii, 1957 r. W r. 1960 uzyskał magisterium prawa Uniwersytetu McGill a w r. 1964 został przyjęty do Izby Adwokackiej.

Oprócz pracy zawodowej, przeważnie w środowisku polskim, bierze czynny udział w pracy społecznej w organizacjach polonijnych. W r. 1979 przygotował podania i statut Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej, której był jednym z założycieli i nieprzerwanie członkiem jej Rady Administracyjnej, od założenia do początku roku 1998.

Zmarł dnia 12 marca 1999 r.

ARTYKUŁY - PAPERS - ARTICLES

Leszek Missala

RAFAŁ MALCZEWSKI - THE PAINTER OF CANADIAN LANDSCAPE

This paper is not a monograph of Rafał Malczewski's life and art. It deals only with the landscape painting he practiced in Canada. The other aspects of his artistic activities will be discussed only if they have a direct bearing on the main subject of this study.

Rafał, forced by the events of WWII, left German-occupied Poland at the end of 1939. After long and difficult travel across war-torn Europe, passing through France, Spain and Portugal, he reached Brazil, USA and finally - in 1942 - Canada, accompanied by his wife Zofia Mikucka.

He came to Canada completely formed (he was 50 years old) with a long list of achievements, both in the literary and visual art fields. It is appropriate therefore to mention some of them hereunder.

Before WWII Rafał Malczewski exhibited his works in Poland as well as abroad - in Brussels, Budapest, Venice, New York and Paris, where he received the Golden Medal at the International Exhibition in 1937. His works are represented in the National Museum in Warsaw, and in many provincial museums and in the Ermitage Gallery of St-Petersburg, Russia.

In Canada his watercolors and paintings (for most part from his Brazilian period) entered into many corporate and private collections such as of the late Vincent Massey, Governor General of Canada and of Princess Alice - wife of the Earl of Athlone, the British Governor General of Canada, to mention only a few. They are, also included in the collection of the late Dr. and Mrs. Max Stern, whose Dominion Gallery of Montreal organized several exhibitions and is still in possession of some works of his Canadian period.

Rafał represented Canada, together with other Canadian artists, at the Canadian Exhibition in the Grand Central Gallery in New York in 1945. On that occasion his works received a "highly favorable mention" in "Art News", an art magazine of that era.

Malczewski's prewar literary works in Polish did not go unnoticed as well, for he received the "Golden Leaf of Merit" of the Polish Academy of Literature. His writings include essays, short stories and even a play never presented in the theater. Two of his works "*The Father I Remember*" and "*Late Autumn*" (both written after 1939) are cited in this essay.

Rafał Malczewski was born in 1892 in Krakow, Poland. His father, Jacek Malczewski (1854-1929), a well-known symbolist painter, was the rector of the Academy of Fine Arts of Krakow (1912-1921). At the beginning of the WWI, when the Russian advance threatened Krakow, and all University and College professors with their families were evacuated towards the interior of the Austro-Hungarian Empire, the Malczewskis settled for the duration in Vienna.

Being Russian empire subjects (the part of Poland they were from was dominated by Russia at the beginning of 20th century), they were restricted in their movements as aliens. However, these restriction did no apply to Jacek, who as the rector of a recognized academy was even given a studio by the authorities and could continue his creative work.

Rafał, a 20 years old man, was bored by these restrictions. To amuse and occupy himself, he spent long hours in his father's studio observing him at work. The older Malczewski did not encourage such "assistance" and was rather annoyed by it. He gave no any painting lessons to his son and never considered the possibility of him becoming a painter. His only contribution to the artistic education of his son were the general discussions about art, of a rather philosophical character. Some believe that the artistic vocation of his was the result of these long observation sessions in his father's studio. Rafał, who never finished any regular art course nor received any college degree, may be considered as self-taught in the art of painting. This resulted in his own style of artistic creativity which was formed without any exterior influence, or at least he believed so.

However, in the essay *"The Father I Remember"* (Wspomnienie o Ojcu), published in 1956 (March issue of "Kultura" of Paris), he writes that seeing for the first time in 1929 a small painting of his father created in 1904, he was flabbergasted by it because "...what I saw was what I considered until now as my own". No one could ever admit more openly someone else's influence on his own work that Rafał did by this simple statement.

The painting shows the biblical story of the young Tobias who, accompanied by an angel, goes along a country path to save his father from blindness. The painting titled *"The Spring of Tobias"* represents an imaginary Polish countryside landscape. According to Rafał it was the best and most typical Polish landscape his father ever created. It includes all springtime elements: freshly plowed land with some early sprouts appearing at the surface, small leaves on the willow trees and two storks flying high in the cloudy sky above their nest, located at the right a large barn roof seen above the horizon. No one knows where the green path, overgrown with weeds, comes from or where it leads to. Anyone may imagine his own answer. The subtle changes of color of the land surface indicate that the field is not a perfectly flat surface, but a real land composed of gentle slopes, flowing one after another not unlike sea waves. This painting, aside from being a "perfect" Polish landscape, shows also Jacek Malczewski - the father - as a symbolist at his best. Nothing on it is explicit. Everything is told with the help of symbols and insinuations, understandable to all: The angel (named Rafał) represents a divine protection extended over Tobias; storks flying over their nest symbolize the spring - a period of hope and life renewal (according to the Polish popular "beliefs" babies are brought by storks, not found in a cabbage path). Many of the above elements can be found in his son's works.

Soon after his arrival in Canada, Rafał's friends, the Minister of Poland to Canada in Ottawa, Mr. V. Podoski and George W. Lash, head of the CNR Dept. of Publicity, secured for Rafał and his wife Zofia free passage on the Canadian Nation Railways and a commission to paint the Canadian landscape he would observe during these travels between 1943 - 1945. They were to be used after the war for publicity. This arrangement resulted in three trips, not only, as it was initially in the Rockies, but throughout the whole continent. A similar arrangement and commission have been arranged in 1946 with the Canadian Pacific Railways - the second major railroad system in Canada.

Later, after 1946, he continued his creative activity concentrating on Eastern Canada (mostly Quebec) where he lived. This quiet but busy life was interrupted in 1957 by a stroke that left him paralyzed on the left side of his body - a real tragedy for a painter who was left-handed.

This relatively short period (1942 - 1957) of Rafał's Canadian artistic activity resulted in the creation of many works (no one exactly knows how many; some estimate their

number as being close to one thousand). They represent a unique collection of images, picturing Canada through the eyes of one man and make Rafał's output unique and different from other better known landscape painters such as the "Group of Seven" or Emily Carr.

Before the war, Rafał practiced both oil and watercolors. In Canada, however, he created nearly exclusively in the latter. This technique, much more rapid than oil painting, permitted him to execute several works per day, each one from a different point of view and in the different light conditions. Such considerations were important for a traveling artist without any possibility of returning twice to the same site.

Rafał was overwhelmed by the vastness of the Canadian countryside. Everything he saw here was bigger than in his beloved Tatra mountains of southern Poland where he lived before the war. In his essay *"Mount Warsaw"* (Late Autumn - Późna jesień - 1964) he gave an excellent description of the countryside around the Columbia Crossing in the B.C. Rockies. He named all mountains, streams and valleys and said they were like Polish mountains, streams and valleys. But he does it only for a very short while. A few lines farther he contradicted himself by saying that is impossible to compare the Polish with the Canadian landscape. They are different, everything is different: sky, flowers, mountains, rivers. The similarity between them is only an illusion.

Lawrence Harris, also a well traveled artist and one of the founding members of the "Group of Seven" wrote in 1933: "Every lake and mountain, river and district was discovered to have a living presence different from all others, each demanding fresh perception and expression peculiar to itself". When studying Malczewski's paintings, one may reach the same conclusion. They all have some common characteristics permitting easy identification of the author, but at the same time all are different. Some of his works are full of details, other are executed with strong brush strokes and with very liquid colors - a technique that precludes small details and favors the representation of a global vision of the subject matter. Details such as the individual trees, homes or even humans were used by Rafał only where it was necessary to create a perfect harmonious composition of his works. I believe, however, that he used this method with great restraint, possibly also because it was time-consuming - an important consideration during his travels. He always tried to underline the vastness and wilderness of the Canadian landscape, an aspect which always fascinated him.

Another characteristics of Malczewski's art is his discreet use of colours, so different from the "Group of Seven". There are not dramatic effects of the autumn foliage, bright blue skies and white clouds. Rafał's colours, in our opinion, are more real and create the atmosphere of nature, peaceful and serene.

As in his father's painting mentioned previously, this effect is obtained by use of the same colours of different saturation and value, which gradually pass from one to another without the contrasting effects. The horizon line is often hidden by a mist, parts of lakes disappear behind the mountains and rivers turn out of sight among the hills covered by dense forests. All this creates an atmosphere of a riddle inviting the viewer to wonder what is happening on the other side of these hills or down the river bend.

Rafał Malczewski's works are his personal interpretation of nature and of the real countryside, not always in true details, but always retaining the main characteristic of scenes he observed so well.

This gift of observation is a characteristic of Rafał's art and is, most probably, a result of his love of nature and the outdoors which he brought with him from Poland.

The controlled combination of the real and the imaginary was the "fresh approach" to the landscape painting which Rafał, according to Robert Ayre - a noted Canadian art critic - brought to Canadian art. He wrote in 1944 that "Maybe Rafał will bring a new current into Canadian painting, for he sees Canada with new eyes, paints with the technique of a different tradition, gives us a fresh view of ourselves".

Ayre's opinion concurs with the opinion of Polish art historian, T. Dobrowolski. He wrote in his *"History of Polish Modern Painting"* that "Malczewski had his own original vision of the surrounding world, while based on his extraordinary capacity of observation has somewhat the quality of a fairy tale". He referred in this statement to Rafał's pre-WWII activity, but those who know his later works may easily agree.

The Canadian period of Malczewski's artistic activity and of public interest in it may be divided into two parts: (a) WWII time 1942-1945 covering CNR and CPR connections; (b) postwar period lasting until the fatal stroke of 1957 that left him half-paralyzed and brought an end to his creative work, during which he painted mostly Quebec landscapes. This deeply influenced his personality, changing him from a spiritual, charming and sarcastic without malice man into an invalid who started to hate everything that surrounded him, even Montreal where he lived until his death in 1965.

Following the insistent and repeated advice from his family and friends he decided in 1959 to visit Poland, the country of his origins, the country which, in my opinion, he never mentally left. What a disappointment it was! The Poland he remembered did not exist anymore. Poland of 1959 was completely foreign to him and he disliked it very much. He returned to Canada after few weeks. In this way he became a man without a country he could call his own, the worst thing that may happen to anyone. He did not accept Canada as his own, even if he was a very good and loyal citizen, grateful for what it offered to him. He was always longing for his Tatra mountains range and the Poland he remembered, but lost forever.

This revelation made the last years of his life very sad. In letters he wrote to his Polish and Canadian friends he expressed his discouragement and despair - the direct result of his being an invalid and in the impossibility to exercise his art.

During that first short period of three years thirteen of Malczewski's exhibitions were organized throughout the country from Victoria, B.C. to Sidney, N.S. During the second period lasting more than twelve years only four were held, three of which were at the Dominion Gallery in Montreal - Malczewski's agent. The fourth one was organized by the Museum of Fine Arts of Edmonton, Alberta. The posthumous exhibition was organized also by the Dominion Gallery in 1995, of which no published reviews were found.

Press reviews, with one exception only, were favourable. They all stressed the freshness of style, his high technical skills and the unusual perception of the Canadian landscape.

The last major exhibition of Rafał's works was organized by Dominion Gallery based on works from the collection of Dr. Max Stern, owner of the gallery. It has been reported in "The Gazette" on May 10, 1964 by Dorothy Pfeiffer in the following way: "The majority of the paintings tender, poetic and delicate with snow and autumn colours - through which run streams of emerald green and sapphire blue - represent scenes of Canadian countryside and mountains. They are paintings of high caliber".

The originality of Rafał's style that impressed so strongly most Canadians used to academism in art, is in line with the artistic changes that swept the Western art in the 19th and 20th century. Ways of this evolution differed in the different countries. Impressionism and fauvism in France, expressionism in Germany and Austria are only two examples of this evolution which Rafał was very much aware of. His works, as works of most of the European artists, left more and more space for the personal interpretation of the viewers.

The Polish wartime community of Canada supported Rafał's art by buying his works and introducing them to their Canadian friends. At one time there were no Polish Canadian households who would not have at least one of Malczewski's watercolors. However, this market was a very small one and could not support Malczewski for long because of its saturation. This was one of the main reasons of the artist's financial difficulties.

In 1952, Rafał's physical decline started. This emptied him of energy and slowed down his artistic output. During that time he was threatened with the loss of his sight. In 1957 the paralysis ended his painting activity. On February 15, 1965, paralyzed and bedridden, Rafał died in his Montreal home surrounded to the very end by the tender care of his wife.

In April 1966 the Polish language weekly, *Wiadomości* (News) published in London, G.B., issued a special double numbered edition remembering Rafał Malczewski and his work. It included an article by R. Ayre titled "*Canadian Landscape Seen by Malczewski*", in which he stated: "...He did not try to translate the power of the Canadian landscape into powerful art, dynamic and full of colours as did the revolutionary 'Group of Seven', influenced by the French fauvist movement...". Further, in the same article he wrote: "His contribution to the Canadian art of painting consists in the fact that he attracted our attention to aspects of the Canadian landscape overlooked both by 'orthodox' admirers of the 'real north', untamed and powerful and by 'Sunday' imitators of the Dutch and Barbizon schools. He painted all seasons - the colorful fall, winter snowstorms, spring full of flowers and hot summer - but he did it in a quiet reflective and controlled way, so characteristic of his personality".

In the same issue another Canadian journalist, George H. Lash, wrote the following: "Thousands of Canadian homes are more cheerful now because they have his paintings on their walls. The eyes that had never fully understood the beauty of this country have perceived it now because they have seen it through Rafał's eyes and the hearts started beating faster in response to his heart beating".

After that there was and continues to be silence. In Canada and everywhere else. Rafał and his work are forgotten by the public at large and art historians. But they are still hanging on many walls and cheering up their owners.

MISSALA, Leszek. Born 1922, Warsaw, Poland. Consulting Engineer, retired. Studies: University of Louvain, Belgium (Mmec, 1948), University of Liège, Belgium (M Aero.Eng. 1949), University of Louvain, Belgium (D Appl Sc, 1974). Career Aerodynamic Institute of Rhode-St.-Genèse, Belgium, research engineer, consulting engineer, specializing in building mechanics, associated with major industrial and commercial projects in Canada. Presently at Concordia University in Montreal, Dept of Art History, working toward his MA. Member of Order of Engineers of Québec, ASHRAE, Engineering Institute of Canada, Association of Polish Engineers in Canada, Polish Home Army Ex-Servicemen Association.

Andrzej H. Mrożewski O STEFANIE MROŻEWSKIM 'CZARODZIEJU RYLCA'

Nie ma lepszej oceny, większej pochwały, niż ta którą można otrzymać od osoby dzielącej ten sam zawód. Tak więc gdy Tadeusz Cieślewski syn, wybitny drzeworytnik, jednocześnie teoretyk drzeworytu, określił w 1936 roku swego kolegę i przyjaciela Stefana Mrożewskiego "czarodziejem rylca", ten przydomek przy artyście pozostał.

Omawiając twórczość Stefana Mrożewskiego dobrze jest zacytować samego artystę. Najpierw gdy jako młody chłopak wysłał rysunki do Lwowa, na wystawę "Sztuka a dziecko", następnie gdy jako dorosły mężczyzna składa podanie o przyjęcie do mającej się otworzyć Państwowej Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie. Pierwszy dokument jest interesujący, ponieważ stanowi świadectwo kiedy Mrożewski powziął decyzję zostania artystą, jak również, że od samego początku ma upodobanie do tematyki religijnej, historycznej i bajecznej, że pociąga go krajobraz i architektura, średniowiecze, człowiek a więc portret. Jest to pocztówka znajdująca się w zbiorach Ossolineum, ze stemplem pocztowym z datą 24 grudnia 1909 r. (pisownia jest wiernie oddana, niektóre słowa są nieczytelne):

*"Do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Lwowie,
ul. Dzieduszyckich no 1
....przesyłam Szanownym panom 7 rysunków a mianowicie,
Hrystus, Ruiny zamku w Będzinie, Tęsknota, Zamek, Portret męski,
Portret kobiety, Widok wsi z Zamkiem. Powyższe rysunki
rysowałem w domu i na wycieczkach i powiadamiam panów że
ukończywszy 4 szkoły fabrycznej w Sielcu i niemogąc uczęszczać
z powodu tego że musiałem pomóc rodzicom w ciężkich warunkach
do życia. rysunki powyższe rysując w wolnych chwilach po
zajęciu mam lat 14 pracuje w Laboratorium Chemicznym
.... Sosnowiec, ul. Będzińska no 18. Stefan Mrożewski".*

Za udział w wystawie Stefci Mrozowski (sic!) zostaje wyróżniony kaligrafowanym Listem Pochwalnym na pergaminie.

Nie mniej objaśniający jest życiorys załączony do podania skierowanego do Państwowej Szkoły Sztuk Pięknych, gdy Mrożewski prosi o przyjęcie w poczet studentów w charakterze słuchacza wolnego na wydział grafiki:

*"Polak-Katolik. Urodzony w Częstochowie 12.4.1894 roku z Marji i
Franciszka Mrożewskich. Wychowałem się w Sosnowcu, gdzie do 14go
roku życia uczęszczałem do szkoły początkowej, a 17go do Sz. Realnej.
Ukończyłem 5 klas.
Mając rodziców niezamożnych, wcześniej musiałem myśleć by im nie
być ciężarem, a chcąc zrealizować zamiary, wyjechałem do Łodzi,*

gdzie przyjąłem prace w biurze technicznym AK. Tow. J. Hoffmana. Tam pracowałem do 1915 r. Zarabiając na utrzymanie i opłacenie lekcji rysunków w wieczorowej szkole p. J. Lemana.

Wojna postawiła mnie w nader krytycznym położeniu: ojciec zmarł, brat został wzięty do armii zaborczej, ja zmuszony byłem zaopiekować się matką i siostrami. O tem by się uczyć systematycznie nie mogło być mowy, to też rysowałem samodzielnie, w międzyczasie pobierałem korepetycje od kuzyna,

W roku 1919 po powrocie brata, w ogólnej potrzebie, wstąpiłem jako ochotnik do Armji, gdzie przebywałem początkowo na froncie, następnie w oddziale operacyjnym 5 i 3 Armji Woj. Pol. W roku 1920 w czasie demobilizacji zostałem zwolniony.

Zaraz pomyślałem o nauce. Wyjechałem do Poznania do Szkoły Sztuk Zdobniczych. Rok szkolny 1921-22 przebyłem w Wolnej Szkole Malarstwa i Rysunków w Krakowie.

Wogóle nauka moja odbywała się z dużymi przerwami i zmianami, lecz to z powodu złych warunków materialnych. Teraz, dzięki poparciu Stryja, zamieszkałego w Warszawie, mogę się w zupełności oddać ukochanemu malarstwu.

Prośbę moją o łaskawe przyjęcie mnie w poczet studentów jeszcze raz ponawiam, mając nadzieję, że życzliwie zostanie wysłuchana.

Stefan Mrożewski

Łódź, dnia 3 XII 22 r."

Mrożewski zostaje do Szkoły Sztuk Pięknych (przemianowanej w r. 1932 na Akademię Sztuk Pięknych) przyjęty. Jego profesorem na wydziale grafiki jest nie kto inny jak wspaniały grafik i pedagog Władysław Skoczylas, słusznie nazwany "ojcem" nowoczesnego drzeworytu polskiego. Współstudentami jest grono niezmiernie utalentowanych grafików: Tadeusz Kulisiewicz, Tadeusz Cieślowski syn, Bogna Krasnodębska-Gardowska, Janina Konarska, Wiktoria Goryńska, Wiktor Podoski, Paweł Stellar, Stanisław Ostoja-Chrostowski. Wznieśli oni drzeworyt na wyżyny dotychczas w sztuce polskiej nie osiągnięte.

Pod koniec 1924 r. po niespełna dwóch latach nauki, uważając, że już wystarczająco opanował techniki graficzne, nie czekając na uzyskanie dyplomu, Mrożewski wyjeżdża do ówczesnej Mekki artystów, Paryża. Czyni to wbrew radom Skoczylasa, życzliwych sobie profesorów i kolegów. Opuszcza Warszawę świadom, że będzie drzeworytnikiem.

Pierwszy pobyt we Francji, trwający siedem lat, jest okresem kiedy Mrożewski stwarza swój własny styl. Podobnie jak tysiące innych artystów wszystkich narodowości pracuje warunkach materialnych bardzo ciężkich. W krótkim czasie zwraca na siebie uwagę wydawców jako świetny ilustrator dzieł literatury światowej. Powstają ilustracje do *Roi au masque d'or* Marcela Schwoba, *Le Grand Testament* Francois Villona, *Dzieł*

Adama Mickiewicza, *L'Ingenieux hidalgo don Quichotte de la Manche* Cervantesa, *Ewangelii* według św. Łukasza. Również kompozycje religijne, sceny rodzajowe, pierwsze ekslibrisy, pierwsza podobizna marszałka Piłsudskiego, do którego artysta miał szczególny szacunek.

W Paryżu w roku 1929 poznaje młodszą od siebie o 18 lat Irene Blizińską z Warszawy. Stają się przysłowiowym artystycznym małżeństwem, w którym żona całkowicie poświęca się dla pracy twórczej swego męża. Przez następne 46 lat będzie jego powiernikiem, doradcą, modelką i obrońcą.

W roku 1932 umiera matka artysty. Artysta z wdzięcznością wspominał o niej, że gdy zauważyła jego wczesne zamiłowanie do rysowania, pokryjomu dostawał po parę kopiejek na ołówki i papier. Mrożewscy jadą do Kraju, gdzie głównie zatrzymują się u przyjaciół w kieleckim, w Ameliówce u podnóża Radostowej, gdzie przewija się Wierna rzeka, oraz w Sudole blisko Jędrzejowa u Ludwika Wiktora Kielbassa, ogrodnika-agronoma, kolekcjonera i mecenasa sztuki, z którym artysta zaprzyjaźnił się w Paryżu (dworek Kielbassy był odwiedzany przez wielu artystów, zwłaszcza później w czasie niemieckiej okupacji. Swoje bogate zbiory malarstwa, rzeźby, grafiki, w tym ponad 100 prac Mrożewskiego, zapisał Muzeum Narodowemu w Kielcach). Artysta urzeczony ziemią kielecką staje się jej piewczą tnąc *Zamek w Chęcinach*, *Jarmark w Oksie*, *Sianokosy*, *Cynje czyli Dworek w Sudole*.

Przez następne dwa lata Mrożewski pracuje w Amsterdamie. Dzięki ilustracją do *Parzivala* Wolframa von Eschenbacha (ukazał się w formie książkowej dopiero w r. 1991, gdy zostaną wydane przez walijską Gwasg Gregynog), scenom Amsterdamu i Delft, ekslibrisom, najbardziej cenionym przez Holendrów polskim artystą. *Dziubus czyli portret żony w stroju łowickim* jest z roku 1934. Artysta ponownie zamieszka w Holandii w latach 1948-1951, - powstaną wtedy kompozycje religijne i biblijne, portrety, pejzaże, sceny fabryczne wykonane dla firmy Phillips.

Lata 1935-1937 to pobyt w Londynie i w Walii, gdzie Mrożewski tnie kilkanaście portretów angielskich osobistości, m.in wybitnych pisarzy jak G.B. Shaw, G.K. Chesterton, H.G. Wells, a to dzięki przyjaznej pomocy ówczesnego ambasadora RP Edwarda hr Raczyńskiego. Także portret Jerzego V i młodziutkiej księżniczki Elżbiety, obecnej królowej. W Londynie powstają kompozycje ukazujące patriotyczne zrywy narodu polskiego *Strajk szkolny w Zagłębiu* (w którym artysta uczestniczył), *Manifestacja na Placu Grzybowskim*, *Szarża pod Rokitną*. Również w r. 1937, w Warszawie powstają ilustracje do *Legend Warszawy* wydane przez Towarzystwo Bibliofilów Polskich pod patronatem burmistrza Stefana Starzyńskiego.

Mrożewski pochłaniał dzieła literatury światowej. Uwielbiał poezję, a wśród wieszczów szczególnie umiłował Mickiewicza i Dantego. Tak więc kolejnym wielkim etapem w jego twórczej pracy był wyjazd w 1938 r. do Włoch aby ilustrować *Boską Komedię*. Miało to być ukoronowaniem wieloletnich marzeń. Na przestrzeni wieków wielu artystów ilustrowało dzieło Dantego. Mrożewski był pierwszym, który podjął decyzję wykonania ilustracji do każdej pieśni poematu, czyli sto. Pierwsze ilustracje powstają w Terracinie, następne w Rzymie, Ferrarii, Florencji, Palermo, Sudole. Do września 1939 r. zostało ukończonych dwadzieścia jeden.

Wybuch wojny zastał Mrożewskich w Sudole. 3-go września mężczyźni zdolni do noszenia broni otrzymują rozkaz opuszczenia wioski i kierują się za wojskiem na wschód. Artysta wkłada do chlebaka szkicownik i *Boską Komedię* w tłumaczeniu Porębowicza.

17-go września w Równem jest świadkiem sowieckiego najazdu, a pod koniec października jest z powrotem z rodziną. W 1941 r. Mrożewscy przenoszą się do Czaryża, we włoszczowskim, majątku Zofii i Tadeusza Siemieńskich.

Tadeusz Leszner *W pracowniach grafików i plastyków w latach wojny, kartki z pamiętnika* (Poznań, 1946) napisał: "Jakby zadając kłam twierdzeniu, że inter arma silent musae nadzwyczaj płodną działalność w czasie wojny rozwinął Stefan Mrożewski", i autor kontynuował "pracowitość i płodność stanowiły charakterystyczne właściwości Mrożewskiego już przed wojną. W latach okupacji te wyróżniające go cechy artysta jeszcze spotęgował, dając budujący przykład wyjątkowego u nas samozaparcia się w swej niestrudzonej i jakże owocnej pracy ku chwale sztuki rodzimej". Artysta kończy *Piekło* i *Czyścić*, i rozpoczyna pracować nad *Niebem*. Powstaje t.zw. *Teka jędrzejowska*, poświęcona byłemu opactwu cystersów, portrety, kompozycje religijne, pejzaże, kwiaty, satyry na okupanta. Jest członkiem konspiracyjnego Koła Miłośników Grafiki i Ekslibrisu, do którego m.in. należą Tadeusz Cieślewski syn, Kazimierz Wiśniewski, Edmund Bartłomiejczyk, Adam Półtawski, Konstanty Maria Sopoćko. W roku 1943 wstępuje w szeregi Armii Krajowej, gdzie podrabia pieczętki i podpisy na "kennkartach", produkuje sztabówki, rysuje nagłówki konspiracyjnej prasy. Po latach będzie pośmiertnie odznaczony Krzyżem Armii Krajowej i Krzyżem Partyzanckim.

Po zakończeniu działań wojennych Mrożewski osiedla się w Katowicach, gdzie zostaje mianowany profesorem grafiki w mającej się otworzyć szkole sztuk plastycznych, jednak już latem nielegalnie opuszcza Kraj. Na wskutek tego gestu przez szereg lat twórczość artysty była ignorowaną przez urzędy i osoby odpowiedzialne za sztukę. Mrożewski stał się jednym z artystów polskich pracujących na obczyźnie "ukaranych" przez nie wymienie jego nazwiska w oficjalnych wydawnictwach, przez wyłączenie z wystaw, tak jakby nagle przestał istnieć.

W latach 1946 -1951 Mrożewski mieszka we Francji i w Holandii. Początkowo w Paryżu, następnie w pobliskim Plessis-Robinson. Odnawia kontakt z przyjaciółmi i kolegami jeszcze z pierwszego tam pobytu. Ilustruje zbiorek poezji Norwida, życiorys Dostojewskiego przez Henri Troyat, *La Belle et la bete* w wersji Madame de Villeneuve. W Holandii, gdzie ma liczne grono przyjaciół i wielbicieli jego twórczości, mieszka w Helvoirt, w Północnej Brabancji, i w Amsterdamie. Ilustruje średniowieczny moralitet *Elckerlijck*, dla przedsiębiorstwa Philips wykonywuje sceny z fabryki w Eindhoven, tnie kompozycje religijne jak *Ukrzyżowanie*, *Samarytanka*, *Apokalipsa*, portrety, tekę widoków holenderskich, ekslibrisy i karty świąteczne.

W r. 1951 artysta podejmuje decyzję emigrowania do Stanów Zjednoczonych, z nadzieją że będą tam wydawcy zainteresowani jego twórczością, a być może i mecenas który by pomógł w ukończeniu i wydaniu *Boskiej Komedii*. Podróż Mrożewskich na Liberty ship Gen. M.L. Hersey, z ładunkiem ludzkim 1,319 "dipisów" była niezwykle ciężka. Z powodu sztormu transportowiec płynął z Bremenshaven do Nowego Yorku dwa tygodnie, dobijając do portu w dzień Bożego Narodzenia.

Rzeczywistość nowojorskiej sceny artystycznej różniła się od paryskiej czy holenderskiej. Mrożewski kołata od jednego wydawcy do drugiego lecz to nie daje rezultatu, a główną przyczyną jest, że drzeworyt jako ilustracja książkowa nie ma wzięcia. Mrożewski przyzwyczajony nawiązywać kontakty z galeriami czy wydawcami bezpośrednio, odkrywa, że w Stanach Zjednoczonych artyści mają agentów, Pierwsze zamówienie otrzymuje od Fundacji Kościuszkowskiej, na dwie kompozycje mające

odtworzyć dziecinne lata, na wschodnich kresach Polski, śpiewaczki operowej Marcelli Sembrych-Kochańskiej. Z końcem 1951 r. artysta jedzie do Kalifornii, gdzie zostaje stypendystą w Huntington Hartford Foundation w Pacific Palisades. Odtąd Kalifornia, najpierw południowa, a następnie północna, staje się stałym miejscem zamieszkania.

Mrożewski żyje w ciężkich warunkach materialnych, lecz nie zwalnia trybu pracy. W tym wielką zasługę ma żona, która za wszelką cenę stwarza warunki pozwalające artyście tworzyć, sama podejmując się fizycznej pracy, np w chłodowni czy przy maszynach w fabryce, czy nawet zarabiając przez prowadzenie t.zw lunch wagon. Oboje jednocześnie biorąc aktywny udział w życiu społecznym i kulturalnym Polonii kalifornijskiej.

Pierwszym tekstem literackim ilustrowanym przez Mrożewskiego w Stanach Zjednoczonych jest powieść Johna Hersey *The Wall*, ale wydawca ilustracje odrzuca. Ilustracje te artysta przedstawia publiczności jako tekę zatytułowaną *The Ghetto of Warsaw*. Jest ona następnie wydana przez Judah L. Magnes Memorial Museum w Oakland.

W Kalifornii artysta uzupełnia *Ballady i romanse* Mickiewicza, rozpoczęte jeszcze w Holandii. Powstaje teka *Święci i błogosławieni polscy*, którego pierwszy egzemplarz jest 29 czerwca 1963 r. wręczony papieżowi Pawłowi VI przez delegację profesorów i kleryków Zakładów Naukowych w Orchard Lake. Kilka lat później wychodzi album *Millennium of Poland's Christianity 966-1966*, który artysta również wydaje w własnoręcznych odbitkach pt *Poloniae Christianae Millennium*.

Artysta uprawia również ceramikę, mozaikę, malarstwo na szkle, rzeźbę, pastele. Maluje i dekoruje kościoły - polski pod wezwaniem Matki Boskiej Jasnogórskiej w Los Angeles, i meksykański pod wezwaniem św. Patryka w Canutillo, Texas. Freski w obydwóch kościołach zostały później przez nowych proboszczów całkowicie zniszczone, zamalowane wapnem. Zostały tylko kartony i fotografie.

W 1968 r. Mrożewscy odwiedzają Polskę. Jest to pierwsza wizyta artysty od 1945 r., nie wiedział, że będzie ostatnią. Miała być ukoronowana retrospektywą w Muzeum Narodowym, a zakończyła się szykanami ze strony władz i posłusznym im osobom w muzeum.

28 sierpnia 1969 r. Mrożewski wycina ostatnią ilustrację do *Piektła*. Po 31 latach artysta zakończył prace nad *Boską Komedią*. Gdy starania znalezienia domu wydawniczego, który by się podjął jej wydania nie dają rezultatu, Mrożewscy czynią to sami, jako trzy tomową tekę. Z zamierzonych 50 egzemplarzy artysta odbija około dwudziestu.

Instytucje publiczne, które mają *Boską Komedię* są Muzeum Narodowe w Warszawie i Muzeum Narodowe w Kielcach.

Prace Stefana Mrożewskiego znajdują się w większości muzeów i bibliotek polskich, w wielu kolekcjach europejskich i w Ameryce Północnej. Artysta wystawiał na wszystkich kontynentach i otrzymał szereg nagród i wyróżnień. Jest o nim obszerne piśmiennictwo w języku polskim, holenderskim, angielskim, francuskim, niemieckim, i innych.

"Czarodziej rylca" zmarł 8 września 1975 r. w Walnut Creek. Z odejściem Stefana Mrożewskiego zakończył się wspaniały okres polskiego drzeworytu artystycznego rozpoczęty przez Władysława Skoczylasa. Stefan i Irena Mrożewscy spoczywają na cmentarzu sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, w stanie

Pensylwania. Na nagrobku są wyryte herby rodowe Mrożewskich i Blizińskich, symbol Polski Walczącej, ostatnia sygnatura artysty, oraz napis "żyli dla Sztuki i Ojczyzny".

Sudbury, marzec 1999

Andrzej H. Mrożewski urodził się w Paryżu w roku 1930. Bibliotekarz. Studia: Université de Montréal, Faculté des lettres, Etudes slaves (MA 1954); University of Ottawa, Library School (BLS, 1960); McGill University, Graduate School of Library Science (MLS, 1972). Również kursy w Ecole de Louvre (historia sztuki, 1948 et 1951) i w Case Western University (archiwistyka, 1979) Praca zawodowa : Collège de Rouyn, (1960-1964) bibliothécaire en chef; Université de Sherbrooke (1964-1971. Liczne artykuły w Canadian Book Review Annual. Członek Canadian Library Association oraz Towarzystwa Przyjaciół Książki w Warszawie, Ontario Association of Archivists. Odznaczony medalem Wojska Polskiego, Krzyżem Armii Krajowej, médaille d' argent de Université de Sherbrooke (1979).

Aleksander Maciej Jabłoński

ADAM PODGÓRECKI 1925 – 1998

W dniu 18 sierpnia 1998 r. w Ottawie odszedł do wieczności ś.p. prof. dr hab. Adam Podgórecki, światowej sławy socjolog, współtwórca socjologii prawa i socjologii społeczeństw, twórca socjotechniki. Niezlomny przeciwnik totalitaryzmu w wydaniu komunistycznym, wspaniały profesor i wychowawca młodzieży akademickiej, człowiek wielkiego serca, zasłużony członek Oddziału Ottawskiego Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie. Żegnany był przez najbliższą rodzinę, przyjaciół, uczniów i studentów.

Adam Podgórecki, professor and teacher, a noted contemporary thinker and a scholar, a brave Pole and a patriot. As a member of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada, he participated in many aspects of our intellectual and organizational life. He was a prominent author of books and university textbooks in law, sociology of law, sociology of society, philosophy of law, Polish society, and social engineering. Known of his condemnation of totalitarianism, especially of communism, he was a leading member of opposition circles of Polish students and academics, initially in Cracow, after the Second World War, and then in Warsaw. He left Poland occupied by communists to live in the Free World, and to teach abroad. He was Professor and Visiting Professor at Warsaw University, at Oxford, Stanford, and other US universities, in Holland and China, and finally since 1979 in Ottawa at Carleton University. He was an honest and open man, a man of great heart. His departure was a great loss for the scientific world, Canadian and Polish science, and both Polonia and Poland.

Adam Podgórecki urodził się w dniu 16 grudnia 1925 r. w Katowicach, w polskiej rodzinie oficerskiej. Miał trudne i pełne walki z przeciwnościami życia. Wychowany w polskim środowisku patriotycznym w przedwojennej Polsce, w sposób szczególny poznał Jej dzieje. Po ucieczce z Górnego Śląska wcielonego po kampanii wrześniowej do Rzeszy, pp. Podgórecky znaleźli przystań w jednym z podkrakowskich dworów. Po okupacji, w Krakowie uczęszczał do szkoły średniej i wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestniczył w stworzeniu klubów przyjaciół i kolegów, którzy nie chcieli się pogodzić z otaczającą rzeczywistością. Ś.P. Adam Podgórecki należał też do kół młodzieży tworzącego się duszpasterstwa akademickiego przy kościele św. Floriana w Krakowie. Należeli tam studenci szkół wyższych Krakowa (głównie z Politechniki Krakowskiej i Uniwersytetu Jagiellońskiego). Duszpasterstwo to prowadził przez pewien czas ks. Karol Wojtyła, ówczesny wikary tej parafii. Adam Podgórecki brał też udział w prywatnych olimpiadach organizowanych wspólnie ze swoimi przyjaciółmi w najciemniejszym okresie stalinizmu. Dalsze studia odbył w Warszawie, która została Jego trzecim polskim miastem (po Katowicach i Krakowie). Całkowicie poświęcił się karierze akademickiej po uzyskaniu doktoratu z prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim za prace p.t. *Rozwój związków zawodowych w dziewiętnastowiecznej Anglii*. Habilitował się z socjologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Potem przybyły inne miasta, wraz z ostatnim Ottawą. Pozostawił po sobie kilkadziesiąt książek i podręczników akademickich, wiele artykułów w czasopiśmie naukowych. Publikował głównie w języku polskim i angielskim. Jego prace tłumaczono też na język niemiecki, czeski i rosyjski. Nie dał się złamać prawie śmiertelnej chorobie i mimo nadszarpniętego zdrowia – tworzył do końca. Był wierny swojemu powołaniu –

poszukiwaniu doskonałości twórczej w swojej dziedzinie i w poznawaniu otaczającego świata. Szeroko znany w świecie naukowym, był współzałożycielem szeregu międzynarodowych towarzystw naukowych w dziedzinie socjologii prawa i socjotechniki, oraz członkiem komitetów tych towarzystw jak: the Research Committee of Sociology of Law of the International Sociological Association (ISA), the Research Committee of Sociotechnics and Social Practice of the ISA, Research Council of ISA. Współorganizator i uczestnik wielu kongresów międzynarodowych socjologii. Współpracował blisko ze swoją żoną prof. dr Marią Łoś nad szeregiem wspólnych książek i publikacji. Adam Podgórecki opublikował też całą serię epigramów i krótkich opowiadań, utrzymanych w żartobliwej konwencji rozmów i myśli nie całkiem wyimaginowanego chińskiego myśliciela Sin-tiena (wydawanych przez londyńską Oficynę Malarzy i Poetów, a później przez Carleton University Press). W myślach tych ukazał swoją ocenę otaczającego świata – ocenę wolną i niepowtarzalną, ale i nie pozbawioną specyficznego humoru.

Po wielu latach i przejściach, wyruszył w ostatnią podróż do Polski po długiej nieobecności. Udzielił wtedy kilku wspaniałych wywiadów (na łamach np. *Rzeczpospolitej*) demaskujących pseudoautorytety wyrosłe na gruncie kontestacji komunizmu w Polsce, a usiłujące zatrzeć ślad po swojej niestawnej przeszłości. Protestując u władz III Rzeczypospolitej by nie szargała świętości polskich najwyższych odznaczeń dla tych osób pomimo ich późniejszych zasług – pozostał wierny prawdzie i dawał jej świadectwo. Odszedł nagle – wciąż poszukując, pogrążony w swojej pracy, w rozmiłowaniu muzyką klasyczną.

Profesor Adam Podgórecki opublikował między innymi następujące pozycje książkowe: *Założenia polityki prawa*, Warszawa 1957; *Socjologia prawa*, Warszawa 1962; *Prestiż prawa*, Warszawa 1966; *Zasady socjotechniki*, Warszawa 1966; *Zarys socjologii prawa*, Warszawa 1971; *Patologia społeczna*, Warszawa 1976; *Spółczesność polskie*, Rzeszów 1995; *Socjologiczna teoria prawa*, Warszawa 1998; *Law and Society*, London 1974; *Multidimensional Sociology*, London 1979; *A Story of a Polish Thinker*, Koln 1986; *Social Opessiorn*, Westport 1993; *Polish Society*, London 1994. Był też redaktorem ponad 10 książek oraz artykułów w publikacjach książkowych. Brał udział w opracowaniu haseł w encyklopediach i w słownikach w swoich dziedzinach wiedzy.

Cześć Jego Pamięci!

Barbara Sharratt

MICKIEWICZ: THE POLISH BYRON

Starry, starry night

There have been times in the history of mankind when human talent manifested itself in spectacular abundance. It seems that the Earth, after a fallow period suddenly gave forth an amazing number of gifted people. Such epochs were the Renaissance and Romanticism.

The brightest stars outshine lesser ones. It does seem unfair that such outstanding painters as Lorenzo Lotto, Gozzoli, Ghirlandaio and Ucello, to mention only a few, were obscured by the genius of the three Titans: Leonardo, Michelangelo and Raphael. In another age, their share of fame would have been greater.

Likewise, had Keats and Shelley not been Lord Byron's contemporaries, their poetry would have found more appreciation among the English reading public. As it was, it fell to posterity to give these outstanding poets their full credit. The same can be said of such poets of genius as Slowacki, Krasinski and Norwid, whose work was 'discovered' posthumously.

What makes a super nova? Why did Byron obscure his equally, and some critics say, more talented colleagues and Mickiewicz almost totally over-shadowed Slowacki? The answer lies in the incident of their birth, international exposure and the sheer force of their personalities.

Byron and Mickiewicz were born on the cups of the Age of Enlightenment. They were older than their colleagues. Both were rebellious spirits who rejected the ideals of the previous age and ushered in the new Age of Feeling. They were the heralds of Romanticism.

The circumstances of their birth were rather unusual: George Gordon Byron was born on February 22, 1788 in London. His father, an English aristocrat could not risk setting foot in England because of his unpaid debts, so Byron's mother Catherine Gordon, who was Scottish, found herself alone in a strange city when she had to deliver her first baby. The baby was born with a deformed leg, which no medical intervention could remedy. Byron was lame and considered that the greatest curse of his life.

Adam Bernard Mickiewicz was born ten years later, on December 24, 1798 in Lithuania. Scholars are not unanimous as to the place of his birth: some maintain that it was the town of Nowogrodek where his father had a law practice, others claim that it was the village of Zaosie, some 40 km from Nowogrodek. There is also an account, possibly apocryphal that the poet was in fact born in an inn called Wygoda, which translates into Comfort, about 2 miles from Zaosie. Since he was born on Adam and Eve's day, Mickiewicz was given the name Adam. All his life he would look for his Eve, and the two women that he wanted to marry had that name: Marianna Ewa Wereszczakowna, called Maryla and Ewa Henrietta Ankiewicz.

Both Byron and Mickiewicz lost their fathers early to consumption and grew up in the provinces in strained financial circumstances. Byron spent his childhood in Aberdeen in Scotland and Mickiewicz in Nowogrodek. In Mickiewicz's case, the circumstances were

considerably more strained and the five boys in the family had to share shirts and pants. Mickiewicz's mother's letters contains requests for money for the younger siblings.

In spite of these hardships, both poets received an excellent education, the former at Harrow and Cambridge, and the latter at the famous University of Wilno (Vilnius) then chaired by Prince Adam Czartoryski. Adam and his brother Aleksander were active in student organizations: the Philarets and the Philomats, which were associated with FreeMasons. Mickiewicz, who originally wanted to study medicine, received a scholarship, which stipulated that he would have to teach school on completion of his degree. He received M.A. at 20 and went to teach in the city of Kowno.

Byron largely ignored his studies but read voraciously, wrote a poem entitled "Thoughts Suggested by a College Examination" in 1806 in which he ridiculed his Cambridge dons:

"Vain as their honours,
Heavy as their ale, sad as their wit.
And tedious as their tale".

His M.A. was automatically conferred on July 4, 1808.

During the university years, Byron and Mickiewicz wrote a great deal of poetry. Both published their first work at nineteen: Byron a collection of poems entitled : "Hours of Idleness", Mickiewicz his poetic debut "Zima miejska" (Winter in the City).

Their roots were classicist: Byron learned from Pope and Dryden, Mickiewicz admired the poets of the Polish Enlightenment, especially Trembecki, the most talented among them. Yet both poets felt that the classical mode should be replaced by a new sensibility. And neither would accept criticism. Byron ridiculed his critics and many other poets in his biting satire "English Bards and Scotch Reviewers", Mickiewicz had his revenge by publishing "O krytykach i recenzentach warszawskich" (On Warsaw critics and reviewers), his manifesto of Romanticism.

Lord Byron was one of young Mickiewicz's idols. To a poor but very ambitious youth from a small town in Lithuania, which at that time was Poland's backwoods, the handsome, dashing and living beyond his means lord was a model of daring and passion. Byron's poems were full of imagination and wit, set against the exotic scenery of far away places, and portraying demonic characters. Young Mickiewicz translated excerpts from Byron's epic poem "Giaour" and from his "Childe Harold's Pilgrimage". He also transposed Byron's poems: "The Dream", "Darkness" and "Euthanasia". The mood of despair pervading these poems matched Mickiewicz's feelings after his beloved married another.

Mickiewicz's chance to travel came later, during his exile in Russia. His journey to Odessa and his excursion to the Crimea with General Witt and his mistress Karolina Sobanska, who was also Mickiewicz's muse at that time, resulted in the most beautiful sonnets ever written in the Polish language: "The Crimean Sonnets".

In Russia, Mickiewicz began to create his myth of a Romantic hero with a broken heart, lionizing the aristocratic ladies of Moscow and Petersburg and meeting freely with Russian poets, who admired his talent. The Russian received him with open arms: here was a brilliant young man, who spoke several languages and could improvise both in French and in Polish. He was a welcome guest of literary salons and was especially welcome in the home of Maria Szymanowska, a well-known pianist and composer residing in Petersburg, where he met his future wife, who was then fourteen. But at that time,

Mickiewicz did not contemplate marriage. Skilfully, he avoided several possibilities of marriage, including Karolina Jaenisch and departed from Russia leaving many broken hearts in his wake. Mickiewicz's conscious or unconscious imitation of Byron is apparent in his portrait painted by Wankowicz in which Adam strikes a pose like Byron in his famous portrait, leaning on his arm and propping his chin with his hand. He is aware of his genius and he plays the part of the Romantic poet, a prodigy spoilt by success.

Byron has been credited with creating a poetic persona, "a being more intense than other men" (Childe Harold, iii, 6). His protagonists: Childe Harold, Don Juan, Manfred, Cain or Giaour are uncommon men, Napoleonic characters aware of their uniqueness. They are law unto themselves. The dying Manfred says: "Whatever I may have been or am, doth rest between Heaven and myself". He does not want or need intermediaries, and rejects the Abbot's offer of reconciliation.

Both Byron and Mickiewicz were great admirers of Napoleon whom they considered a liberator and, rather paradoxically, a democrat. When only a boy in Harrow, Byron had kept a bust of Napoleon. Later, he would drink Napoleon's health with his friend at the Whig Club: Napoleon's abdication was a shock to Byron who referred to it as "a shameful surrender" in his "ode to Napoleon". Before going into his exile, Byron had a replica made of Napoleon's coach captured at Waterloo. In this coach, he left England. When he inherited the name Noel, he added the initial "N" to his "B" for Byron on his coach, so that the coach has Napoleon's initials.

Mickiewicz's adulation for Napoleon started when, as a young boy of fourteen he watched the Napoleonic army marching through Nowogrodek on its way to Moscow. This moment of buoyant hope shared by all Poles would be later immortalized in "Pan Tadeusz", Mickiewicz's epic poem set in Lithuania in 1812. During his last lecture at the College de France, where Mickiewicz gave a survey course of Slavic Literature, the poet gave out cult pictures of Napoleon standing over the map of Europe. Mickiewicz's admiration of Napoleon also played an important part in his seven years long association with Andrzej Towianski, the leader of a religious sect who was also a Napoleon worshipper.

Napoleon had a strong sense of his own destiny, and so did Byron and Mickiewicz. At sixteen, Byron wrote to his mother:

"If my fortune is narrow, it is my misfortune not my fault. But however the way to riches to greatness lies before me, I can, I will cut myself a path through the world or perish in the attempt."

Byron's relationship with his mother oscillated between attachment and hostility. They often fought. His mother overindulged her son and was proud of him. Byron struggled to liberate himself from maternal bondage only to seek other mother substitutes, such as Augusta Leigh or Lady Melbourne, his confidante.

Mickiewicz tended to take his mother for granted, and considered himself her superior in education and worldliness, an attitude rather typical of a very young man. In an unfinished poem written much later in life, he refers to himself as a bad child. Adam's brother, Franciszek complains in a letter to Aleksander that Adam never once visited his mother in her last illness even though he was vacationing nearby. All that can be said in his justification is that he was that time totally preoccupied with his love for Maryla.

This brings us the topic of the mysterious self-inflicted wound on the forehead of Konrad, the protagonist of Mickiewicz's drama "The Forefathers' Eve". Every critic of

Mickiewicz, from Lechón to Majchrowski has discussed this topic. Professor Pigon saw in this wound a stigma resulting from Adam's signing the declaration of loyalty to the Tsar, a condition of his release from prison in Wilno, professor Weintraub interpreted it as a mark of pride and blasphemy against God. Maria Dernasowicz claims that the wound is Gustaw's responsibility for the death of his colleague Rollison, Henry Galle believes that dedicating "Konrad Wallenrod" to the Tsar was the origin of the wound. Lechoń and Majchrowski interpret the wound as a sign of Mickiewicz's guilty conscience over his not joining the November 1830 uprising in which his brother Franciszek fought. This last interpretation was shared by the poet Różewicz who wrote as follows:

"Kiedy okręt tonął
wyskoczył
potem całe morze
krwi, żółci wypił"

"When the ship was sinking,
he jumped
then he drank a sea
of blood and gall".

I would like to propose yet another interpretation: the wound on Gustaw's forehead is his feeling of guilt about not seeing his mother in her last illness. Adam's brothers, who seem to have been protective of him, were afraid to tell him of their mother's death fearing for his sanity. Mickiewicz, who does not as a rule mention his family in his poems, with the exception of a poem dedicated to Franciszek, evokes the memory of his mother Barbara twice in "Forefathers' Eve" and also in his invocation to "Pan Tadeusz", his last and his greatest epic poem set in his childhood. He creates an image of a crying woman holding up her unconscious son to the Madonna and praying for his recovery. The scene illustrates a real event from Mickiewicz's life when he fell out of a window and lost consciousness.

As the wound motif dominates "The Forefathers' Eve", the motif of a terrible mysterious sin pervades the poems of Byron. Significantly, Konrad's wound is self-inflicted, while Byron's protagonists hurt those who they love most, as Manfred says to the Abbot. While Mickiewicz carries about his guilt about his sins of omission, Byron keeps hinting about his incestuous love affair with his half-sister. Manfred confesses: "She was like me in lineaments - her eyes, her hair, her features, to the very tone even of her voice, they said were like to mine", Selim in "The Bride of Abydos" considers himself a half-brother to his beloved Zuleika and Cain is his sister Ada's brother.

The solution that Byron and Mickiewicz seek for their heroes differ: Mickiewicz's protagonists try to redeem themselves by serving their country and sacrificing personal happiness: Konrad Wallenrod leaves his wife to rejoin Teutonic Knights and destroy the enemies of Lithuania, Grazyna dies in battle to prevent her husband's betrayal of his nation, and Jacek Soplica atones for murder by serving his country. Byron's heroes seek oblivion and death. Manfred says he only wants "forgetfulness...of that which is within me" and oblivion self-oblivion.

"Konrad Wallenrod", Mickiewicz's epic poem set in Lithuanian Middle Ages, has a hero, who, in his singleness of purpose which is revenge resembles Byron's Giaour but he has also another motive: to save his people from extermination. The very choice of topic

marks Mickiewicz's departure from Byron. In his drama "The Forefathers' Eve", the poet's great confession, he goes one step further. His protagonist Konrad rebels against God, like Manfred and Cain, challenges God and blasphemes, but when he regains his senses, he is a changed man. Konrad will dedicate his life to the cause of freedom for Poland and all his actions will have that objective. Unlike Byron's heroes, he is a deeply religious man searching for answers to final questions and a patriot capable of sacrifice.

Byron's and Mickiewicz's lives in many ways parallel each other, from the first ideal romantic love, through exile, amorous adventures and peregrinations, unhappy marriages and their untimely death in foreign lands.

Byron fell in love at 15 with his Scottish neighbour Mary Chaworth who was 16. He never confessed his love fearing rejection: he was lame and fat, and Mary's heart was set on another neighbour, the dashing Jack Musters, whom she eventually married. The news of her marriage imparted to Byron by his mother was a blow to the poet.

Mickiewicz's first and greatest love was Maryla Wereszczakowna, the sister of his school friend. She was 19 and a fiancée of her neighbour count Laurens Puttkammer. Mickiewicz was a penniless teacher straight out of university. Maryla's family favoured the count, her own feelings seem to have been confused. She married Puttkammer to Mickiewicz's despair but never forgot the poet. He carried her miniature portrait until his death. The love affair with a sad ending resulted in many beautiful lyrics and ballads dedicated to Maryla. Her vision will haunt the poet years later in Switzerland, and will appear in his last major epic poem "Pan Tadeusz" as Zosia flying into her room through an open window.

Disappointed in their love, Byron and Mickiewicz seek forgetfulness in the arms of other women. Mickiewicz writes his poem "Danaidy" (Danaides) expressing his disillusionment in women, the "divine devils":

"Danaides, once I devoted all
to satisfy your greed - my tears, my rhymes,
But now I have grown hard and cynical.
Though pretty faces tempt me still at times,
attracting my attention and my art,
Where once I squandered all, I keep my heart."

His stay in Russia is rich in sexual adventures, the most prominent one being his liaison with Karolina Sobanska. Byron likewise starts on a series of liaisons both homosexual and heterosexual, and this pattern of unbridled sensuality will continue for the rest of his life. His love affair with his stepsister, which scandalized the British society, produces a daughter Elisabeth Medora in 1814. Besides Medora and Allegra, his daughter by Claire Clairmont, Byron had at least two other illegitimate offspring.

As if to avenge themselves on women who treated them cruelly, both Byron and Mickiewicz enter disastrous marriages with women they do not love. For Byron, his marriage to a naive 20 year old Annabella Millbanke is a kind of screen for his ongoing relationship with his half-sister. He treats his wife abominably and she leaves him within a year of their wedding, a month after the birth of their daughter Augusta Ada. Annabella will take her revenge on Byron and Augusta later by disclosing their liaison, and Byron will never see his daughter again.

Mickiewicz, spurned again, this time by the aristocratic Ankwicz family, who would not give him their daughter Henrietta Ewa in marriage, summons to Paris the orphaned daughter of his friend Maria Szymanowska. She is 22, he - 36. Marriage with the greatest Polish poet sounds like a good prospect to a girl without a dowry. Mickiewicz hesitates and almost changes his mind about the marriage. Full of misgivings, and remembering his prophetic dream, he makes a full confession of his past affairs to Celina, as if trying to discourage her. She is undeterred and the wedding takes place three weeks after Celina's arrival in Paris. The marriage is blessed with 6 children and last 20 years, until Celina's death from cancer at 43, but it is far from happy.

Celina has a mental breakdown after the birth of her second child, suffers delusions and fits of rage and has to be hospitalized. The rest of her life will be punctuated with recurrences of her illness, and this illness will tie Mickiewicz's to the "miraculous healer" Andrzej Towianski who hypnotized Celina and relieved her symptoms. The involvement with the self-styled prophet and the presence in the Mickiewicz's household of Anna Xawera Deybel, a gouvernante to the Mickiewicz's children further complicates the already uneasy marital situation. Mickiewicz has a relationship with Xawera and a daughter by her. This personal drama is compounded by material cares. Mickiewicz's salary after the loss of his lectureship at College de France does not cover the expenses of the growing family. His last job as Librarian at the Arsenal is poorly paid. There are problems with the French government concerning his publication of the newspaper *Tribune des Peuples* (Tribune of the Peoples), children's illnesses, attacks by his enemies, infighting within the Towianski circle. Problems of an emigrant's life.

And this brings us to the issue of exile which Byron and Mickiewicz share. Both spend a large part of their lives abroad. However, there is one very fundamental difference between their exiles. Byron's exile is self-inflicted, a matter of choice. Byron escapes the strictures of society, scandal and his many creditors. Only his stay in Greece has an ideological and political motivation.

Mickiewicz is exiled by the Russian government, then the ruler of his country, for his role in the student organizations at the University of Wilno. The arrests, interrogations and imprisonment of the Mickiewicz's brothers, together with their many friends, followed by exile into Siberia and other parts of Russia were immortalized in "The Forefathers' Eve". That period in Mickiewicz's life left an indelible mark on his psyche. Unlike Byron, he was not free to return to Poland or Lithuania.

After the outbreak of the November uprising, his return to Poland was dangerous. He did make an unsuccessful attempt to cross the Polish border but by then the fall of the uprising was imminent, and joining it probably pointless. His contemporaries never forgave Mickiewicz this second sin of omission, and he never forgave himself. He spent the rest of his life atoning for this mistake. His subsequent activities, his "Books of the Polish Nation and Pilgrimage", his publications and finally his involvement with the liberation of Italy, and with the formation of the Polish Legion in Turkey were all directed towards the promotion of the independence for Poland.

And finally, the last journey and a senseless death, both pathetic and symbolic. Byron dies of malaria in Missolonghi in Greece where he went persuaded by the London Committee that his presence was needed for the Greeks success in their struggle for independence. It was his chance to redeem himself, to put a final heroic accent on his sad life of dissolution and remorse. Mickiewicz dies in somewhat mysterious circumstances

from cholera or from poisoning in Constantinople where he had gone to mediate between Michal Czaykowski, or Sadyk Pasha and Zamoyski, the two organizers of the Polish Legion which was to fight alongside Turkey against Russia, the enemy of Poland.

Here the analogy ends. Byron, the worshipper of beauty, the independent spirit felt that England did not appreciate him enough, and turned his back on his fatherland. Mickiewicz, the seeker after truth, kept looking to Poland in his exile and dreamt of going back. His profound longing for his country as he remembered it produced probably the greatest masterpiece in Polish literature, "Pan Tadeusz or the Last Foray in Lithuania", a masterful portrayal of everyday life in the village of Soplicowo, a Lithuanian Arcadia. While Byron dealt with the universal, Mickiewicz in "Pan Tadeusz" is concerned with the particular, with the memories of the happiest year in his life, with ordinary lives of ordinary people. And that is why his epic has had such a lasting appeal for all Polish exiles and such significance for all Poles.

Each poet created his own legend: Byron that of the proud fallen angel taking revenge on his adversaries. Mickiewicz of the father of his unhappy nation, the man who suffered and loved for the millions of others. And here lies the fundamental difference between the two superstars of Romantic poetry.

Byron created the persona of the Romantic hero, which had a profound influence upon European literature as a whole, and gave an impulse to Romanticism as a literary phenomenon.

Mickiewicz, his one-time imitator and follower, went further: he forged Romanticism into national mode. Polish literature today still bears the imprint of Mickiewicz, the man who was not only a poet of genius but also chose to be a spiritual leader of his nation. Byron was a meteor, spectacular in its brilliance, Mickiewicz a rock on which Polish literature was built.

Barbara Sharratt Slavist. Studies: University of Warsaw, English Studies (MA, 1963); London University, Slavic Studies (BA, honors, 1969); McMaster University, Slavic Studies (MA; PhD). Career: professor of English and English literature at the Eastham Technical College in London; Universities of Toronto, Alberta, Waterloo and McMaster, Polish and Russian lecturer (1986-1989); head of a school of English for newcomers, Associate at Centre for Russian and European Studies University of Toronto. Member of the Canadian Association of Scientists of Slavic Studies. Chairman of the Toronto Section of the Polish Institute of Arts and Sciences in Canada.

MULTICHANNEL SOUND NOW AND TOMORROW

1. Introduction

A new technical standard for distribution and presentation of music using 5.1 channels has been recently developed. This standard uses three independent channels of audio in front of the listener with two traditional stereo channels at the front left and right, and one center channel in between, and two stereo channels left and right at the rear /sides of the listener. Thus the sound reproducing loudspeakers are placed at 0° angle (center), at +30° angle (right front), -30° angle (left front), -110° (left rear), and +110° (right rear) in reference to the listener's median plane. In contrast, traditional stereo uses only two independent channels of audio with loudspeakers at +30° and -30°. The 0.1 of the 5.1 indicates the use of a single Low Frequency Effect (LFE) channel containing only low frequencies of sound (below 120Hz). This new multi-channel standard is now used in the DVD-Video and is included in the upcoming DVD-Audio format (DVD-Audio will be released later this year).

While the 5.1 channel format is already applied in production studios, movie theaters and listening rooms, audio research centers such as the Multichannel Audio Research Laboratory at McGill University continue working on the development of new techniques for improving sound recording and reproduction beyond the present capacity. The goal is to enhance music listening experience to not only emulate a complete illusion of a natural acoustic environment but to create new superior auditory framework for experiencing, composing, and creating music. Virtual auditory space has the capacity to envelope and involve the listener in a new musical reality.

This article describes the "system enhancements" currently developed at our laboratory to improve the "auditory experience" of listeners in multi-channel audio, and methods of subjective and objective evaluation of these improvements. Much of this work is ongoing such as the development of effective production tools for the control of virtual space and auditory perspective. General goal now is to further advance these studies and combine them into a unified pool of knowledge on auditory perception of multichannel sound. This knowledge will generate new tools required to improve the production and reproduction of multichannel audio.

2. Subjective dimensions of multichannel perception

Multichannel sound recording and reproduction has the capability to achieve significantly improved sound quality in the following perceptual domains:

- a) Spatial
 - sharpness of image (focus, definition)
 - spaciousness and envelopment (diffusion)
- b) Timbral
 - clarity
 - balance

- c) Dynamic
 - contrast
 - fullness

Detailed improvements in the quality of multichannel reproduction should be evaluated along these dimensions. The overall evaluation should include the following questions:

- d) comfort of listening (ease of hearing)
- e) listener involvement
- f) impressiveness (originality)

There is a common expectation that the major improvement in the quality of sound reproduction should be achieved in the domain of recreated auditory space. Because loudspeakers are arranged surrounding the listener, this fact communicates to the consumers that the sound will not be restricted to the front-only area but will emerge from elsewhere, possibly all around. Two major improvements should be provided in spatial domain:

- (a) sharpness of image (definition, focus)
- (b) spaciousness and envelopment (diffusion)

Thus the goal of multichannel reproduction is to transmit to the listener the recorded original characteristics of "definition" and "diffusion", the two extremes of spatial perception (as well as any characteristics in between) so they could be decoded by means of binaural listening process. The auditory system uses predominantly binaural strategies when listening to natural sound.

3. "Smart" DSP (multi-driver) loudspeakers

In practical multichannel listening, with loudspeakers frequently near or at the room boundaries, and with only 5 loudspeakers available spaced apart from one another, the regeneration of truly diffused sound of the original recording environment within the listening room is difficult to achieve. Many of the angles of incidence are not used to transmit the sound to the listener, and thus the impression of truly spacious and diffused sound cannot be accomplished. In a truly diffused field there is an equal probability of sound arriving from any direction.

Near the walls, sound waves do not arrive statistically from all directions with equal probability of amplitude, phase, and direction. The sound field near the walls is a two-dimensional random field. Near the edges of the room, where two walls join, a one-dimensional sound field exists. Indeed, in a uniform room a three-dimensional statistically diffused sound field exists only in regions at least a half wavelength away from the room boundaries and a critical radius away from any source.

To deal effectively with the limitations of recreating large acoustic space within a small listening room digital signal processing (DSP) technology can be used that adapts the radiating properties to the signal. "Smart" loudspeakers contain DSP technology and additional loudspeaker drivers to adjust the response of the loudspeaker adaptively to the signal and to the function loudspeaker plays in the system. The primary goal of this active approach is to better control the sound field produced by loudspeakers in a listening room

and to enhance its perceptual function as generator of sound. Rather than using DSP power to remove the negative acoustic effects of the listening room (the approach investigated unsuccessfully by other laboratories), McGill group focuses on analyzing the audio signal and from this develop means of increasing binaural cues existing in the reproduced recording.

The intelligent loudspeaker must be able to recognize and separate the audio signal into direct source (image) and ambient sound (image), and must separately project these sounds into the room. Projection of the ambient (diffuse) sound must be different that the projection of the direct (clear) sound. In other words, each loudspeaker of a multi-channel system must produce a spatial, non-uniform, sound that varies in accordance with the content and balance of the recorded sound track.

To successfully generate in a small room the diffuse portion of sound from a recording, the projecting transducer needs to radiate successive vectors of reflections arriving with differing phase and amplitudes at the microphones during the recording. Reproduction is an inverse process to the sound pickup. Sound from the loudspeaker must be radiated in many different directions into the room supplementing the natural ambience of a small room with the ambience of the larger space from the recording.

The loudspeaker must be "smart" enough to differently treat the direct and diffuse sound in terms of radiating these sounds differently into the room and towards the listener. This is required in order to maximize the transfer of information from the recording to the listener, and to overcome the losses of spatial information occurring in a small listening room. The incoherent portion of the recording must be radiated into the room with fluctuating directivity and phase/amplitude characteristic while the coherent portion must be radiated with stable directivity, wide bandwidth, and ultra flat amplitude and phase response. This process in effect generates additional virtual sound sources from a single loudspeaker of the 5-channel system but only for the incoherent portion of the program. The sum result from five such channels is a strongly incoherent sound that lacks the sense of direction and makes the loudspeakers "disappear" in the perception of the listener.

The DSP system involved in the process must be able to separate coherent component and incoherent component of the program in each channel, and balance the two components without any perceived loss of the original balance. It has to enhance the perception of diffuse sound, increase the perception of direct sound, reduce masking, increase intelligibility, and increase the envelopment. The system needs to analyze the signal (measure its magnitude envelope, spectrum, and auto-correlation) and use this information to separate the components of the program. It may also use cross-correlation between adjacent channels to achieve continuous streaming of coherent and incoherent components from each channel.

The concept stated above is different from the former design of direct-reflected loudspeakers which used reflections from the reproduction room to enhance the diffusion, fullness, and envelopment. The proposed technique uses the reflections from the recording thus enhancing the audibility of the original recording space and ambience.

Fullness of tone and envelopment depend on a large number of frequencies reaching the listener with high density from many directions (from many sources). This property is called sound diffusion which is the reinforcement, directional expansion, timbral smoothing, and temporal prolongation of spatial impression. Typically, reverberation is considered to provide the diffuse portion of total sound.

Binaural ability to separate reverberant sound and room effects makes it possible to enjoy reproduction in many ordinary living rooms with poor acoustics. The reproduction system ought to enhance this resolving ability of the listener to distinguish between the reverberant quality of the recording and of the listening room. The goal of the "smart" loudspeaker is to make the binaural cues of the recording space more audible than the spatial cues of the listening room. Spatial cues of the room indicate the positions of the loudspeakers and therefore limit the illusion of recreating another acoustic space within the listening room.

4. Subwoofers: multi-subwoofer solution

Standard approach to extending the bandwidth at low frequencies is to use a single subwoofer connected to the LFE output of a Dolby Digital (AC-3) decoder. Bass management system of the AC-3 decoder allows to add the low-frequency content of the main channels to the LFE channel (0.1-ch) if high-pass filters are used in the main channels. LFE channel is often not used by producers because not all consumers are able to reproduce LFE channel. Therefore, producers often add the LFE content into other channels, especially the main front channels.

An important disadvantage of a single subwoofer is that it reduces decorrelation of low frequencies and thus prevents the listener from hearing important spatial characteristics of the recording. Incoherent low-frequency information provide the listener with spatial cues of the envelopment, spaciousness, and general acoustic characteristics of the recording venue. If only a single subwoofer is used, low-frequency characteristic of the listening room is then allowed to dominate the perception of space at low frequencies because the spatial cues of the recording have been eliminated by combining all low-frequency information into a single subwoofer.

If the goal of multichannel sound reproduction is to allow listeners to hear all nuances of the recording space, then low frequencies must be reproduced with sufficient strength and from multiple directions so that the incoherent sound field of the large recording space is recreated in the listening environment.

Proper solution is to use a small efficient subwoofer in each of the five channels and allow the angular displacement of the speakers to generate incoherent sound field in the listening room. Once the loudspeaker drivers are separated by a distance of half-wavelength or more, they become statistically decoupled from one another and contribute two independent samples to the diffused sound field.

A second advantage is that the combined effect of five subwoofers at the lowest frequencies (longest wavelengths) is a coherent sum of pressures resulting in a bass-boost (6dB gain per doubling). At the shorter wavelengths the physical separation of subwoofers results in an incoherent sum of pressures (3dB gain per doubling) so there is a relative net gain of 3dB at the lowest frequencies.

Therefore, multiple (five) subwoofer solution has three major advantages over one subwoofer:

- b) there is an acoustic equalization of the subwoofer signal which boosts lowest frequencies
- c) there is a better reproduction of incoherent sound from the recording

- d) there is no need for a large extra subwoofer because small subwoofers are integrated with main loudspeakers

5. Directivity of loudspeakers

The realism of sound reproduction can be improved if loudspeakers have directional radiation characteristics approximating the majority of instrumental and vocal radiators. Typically, loudspeakers are constructed with arbitrary shapes mostly having box-like construction with drivers placed on the front panel in a usual configuration. More effort should be devoted to building loudspeakers that radiate sound directionally in a manner approximating a family of musical instruments. If, for example, a loudspeaker could radiate sound like a violin, a recording of a violin would be reproduced more accurately into the room, giving a more realistic aural representation of the instrument to the listener.

Of course, the problem is that musical instruments have varying polar responses depending on the type of the instrument family they represent, and their radiation characteristic changes with frequency (pitch), articulation, and dynamics of playing.

However, a study could be conducted which would determine which complex radiation characteristic of a loudspeaker will most appropriately radiate the sounds belonging to the most important members of musical family of instruments, with some instruments being particularly well depicted. Human voice radiator, for example could be modeled for the center channel of the 5-channel system.

It is clear that the off-axis radiation pattern of this new loudspeaker would have to become more involved in producing the sound. Additional drivers of different size and directivity would need to be mounted at the rear, at the side, and at the top of the loudspeaker, all perhaps controlled by a DSP detecting the content of the signal, and used to create the total sound radiation. The incoherent sound component would also be radiated differently than the coherent component of the signal. Therefore, the DSP sensing the signal and adjusting the directivity pattern according to the type of signal should be incorporated into the design.

6. Height dimension

Typical arrangement of loudspeakers for five-channel listening is in the horizontal plane, three channels in front and two in rear of the listener. While this layout is appropriate for representation of direct musical sources of sound (after all, trombones, trumpets, human voice, pianos, drums, etc., will not normally appear above the listener), some sound effects such as airplanes, birds, thunder, wind, etc., may not be faithfully placed in a horizontal reproduction.

The main shortcoming of the horizontal system becomes evident in the reproduction of diffuse ambient sound field of the recording because this must include arrivals from all directions, including angles above the listener. In a diffuse random sound field found in a concert hall or auditorium, there is an equal statistical probability for sound to arrive from any direction, therefore, the area above the listener constitutes a large portion of diffuse field. Human binaural listener is sensitive to the sound radiated from above when judging the acoustical space of the interior structure. The vertical component of sound is required to fuse with the horizontal components to give an impression of complete surrounding space. In other words, it is not possible to produce a convincing illusion of acoustical space without the vertical sound.

How much vertical sound is needed to fuse horizontal radiation into a complete acoustical envelope? Ambouchacra and Letowski found that adding just one vertical incoherent source directly above the listener to supplement six horizontal incoherent sources produced the impression of non-localized, omni-present sound not originating from any specific direction. Without the vertical loudspeaker listeners could localize incoherent sound and perceived its uneven horizontal distribution. Current research at McGill aims to establish how many channels and loudspeakers, and where, should be used for optimum and minimum sensation of complete acoustic envelope. We are testing 1-4 loudspeakers positioned in different vertical locations with adjusted spectrum, delay and diffusion of stereophonic signal. Horizontal plane contains 8 loudspeakers each with its own subwoofer.

WOSZCZYK Wieslaw R. Ph.D., '84, of Chopin Academy of Music, Warsaw, Poland. Full-Professor and Director of Graduate Program in Sound Recording, at McGill University. Chairman of the Technical Council of Audio Engineering Society, Recipient of Board of Governors and Fellowship Awards. Research work in multichannel audio recording and reproduction technology, intelligibility of audio communication, multi-modal perceptual interactions, transducers, signal processing, auditory design of sound environments and music, new media. Visiting Professor at Bang & Olufsen A./S, Research and Development Department, Denmark (1994), recipient of Hoso Bunka Foundation award (1995). Published 40 papers, 2 patent filings, editor of conference proceedings, recording producent anf engineering on 50 Compact Discs and LP records.

Romuald Lakowski

ACQUIRED DYSCHRMATOPSIAS: A HISTORICAL RETROSPECT

I. Introduction

"Acquired dyschromatopsias" are colour vision losses that are not congenital: at some stage, the colour vision must have been normal. Of course, such losses may be hereditary, traumatic in origin, or the result of degenerative deterioration of vision due to either systemic causes or to specific eye diseases. From the clinical point of view, colour vision losses ("colour blindness") are concomitant with impairment of visual function.

The study of acquired colour vision deficiencies is recent in origin, developing from research on congenitally determined deficiencies. Only in the second half of this century has this field of inquiry been pursued independently. Colour vision, as we know it, encompasses a variety of complex and fascinating human experiences extending from science to art. However, all such experiences are partly determined by the nature of the physical stimulus (whether it is a light source or a reflecting surface) and by structural and functional variations of the observer's visual mechanism (including the eyes, brain, and mind). The phenomenon of colour falls within the field of perception. Colour perception depends, therefore, on the interaction between the world of physical energy and our individual neuronal processes. It is an integrated conscious response to a physical stimulus: at the earliest stage of visual processing, this response is called "colour sensation". As a result, many objective and subjective concepts from various disciplines must be employed in any final explanation of colour vision. Here the approach is that of a psychologist who uses psycho-physical methods in his research.

The study of colour vision has a long history. To grasp the complexity of acquired losses, understanding how the physical stimulus finally becomes colour sensation is essential. In the first stage of processing, light entering the eye follows the tenets of the trichromatic theory. This basic theory arose during the 19th century from work on colour mixing by Helmholtz and Maxwell. During the second half of this century, their work was confirmed by electrophysiological studies. These indicated that there are three types of cones in the human retina with different spectral sensitivities--the so-called "Three Receptor Theory", in which the first stage of the sensory mechanism is associated with cones and their pigments.

Essentially, the second stage of processing consists of the transduction of these physical stimuli into nerve impulses which are then transmitted (via the optic nerve) to the visual cortex and its associative areas. Many of the results obtained from recent neurophysiological studies were postulated in the second half of the previous century by Hering and other early psychologists; they studied our "awareness" of colour experiences at the phenomenological level. Such studies founded the "Opponent-Pair Theory" of colour vision. According to this theory, the visual mechanism at higher levels of processing involves three complex and "antagonistic" processes: one black and white, one red-green, and one yellow-blue. (For a more in depth account see Leibovic's *Science of Vision*¹.)

The number of colour experiences available to us is enormous; however, only "normal" observers are capable of distinguishing a large number (some estimate around a million) of colours. Individuals with an impaired mechanism, have a limited "world of colour": in extreme cases, this "world" is limited to fewer than 30 discriminable hues. Such "abnormal" observers "confuse" colour which normal persons can easily distinguish. If one primary colour is

mistaken for another, for example, red is substituted for green, we use the term *colour confusion* to indicate the gross nature of this error. We use the term *poor colour discrimination* for those abnormal observers whose losses are less than extreme, recognizing that there are wide variations in this loss.

In English speaking countries, the classification of these deficiencies follows the laws of colour mixing; hence, colour defects are grouped according to the number of primaries required to match all the colours of the visible spectrum. This matching is done under photopic viewing; that is, when the cones of the eye are the principal receptors due to high illumination (daylight). The so called "normal" subjects can match all spectral colours with a combination of only three primaries: red, green, and blue. If a subject uses only *one* primary to match all or any spectral colour, we talk about monochromatism or achromatopsia. Dichromatism occurs when not more than *two* primaries are used. Four types of colour deficiencies (defects) are distinguished using von Kries nomenclature. Colour defects are normally grouped in pairs in accordance with the Opponent-Pair Theory: two pairs for the red-green confusions (i.e. protanopia and deuteranopia) and two for yellow-blue confusions (i.e. tritanopia and tetartanopia). "Anomalous trichromats" are abnormal observers who use *three* primaries, but the ratios of any of these primaries are appreciably different from those of the "normal" observer. They are classified as being either protanomalous, deuteranomalous, or tritanomalous. Such a rigorous classification is only partially used in describing acquired dyschromatopsias.

Classification according to the perceived origin of visual impairment is another way of describing whether the defect is due to changes in the absorption of light, alteration of primary ratios normally used, or reduction of the number of primaries used within the visual system.

The last two changes apply directly to congenital defects at both the dichromatic (reduction) and anomalous (alteration) stages. However, more often, all three of von Kries' systems are needed if we are to understand and classify acquired dyschromatopsias^{2,3}.

Before we go into greater detail about colour vision deficiencies, let us first compare congenital versus acquired losses. Famous, well-documented pedigrees have imparted a common knowledge of congenital defects; however, less is known about acquired defects as these are associated with specific diseases which cause them. Receptor-level photochemistry in the visual system is well known in congenital defects, but higher level neuroanatomy is only partially understood (despite an abundance of theoretical models). With acquired losses, one can infer where the impairment is: the locus of damage in the neurotransmitting system can be inferred from the etiology of the disease. No morbid conditions are implied with congenital colour vision defects, whereas acquired losses always imply pathology. Results of colour vision testing are stable and predictable with congenital defects: the axes of confusions are well-defined, colours are predictably "misnamed", and the defect is bilateral. Acquired dyschromatopsias, on the other hand, produce unstable, progressively deteriorating, or occasionally improving (if the underlying pathological conditions are reversible) results: the axes of confusion are not so clear cut, there is usually good colour naming, and there are variations between the eyes or even between parts of the retina of the individual subject.

II. History

During the second half of the 19th century (the so-called "German Period"), Helmholtz, Koenig, von Kries, Nagel, and Simon contributed to this field. It was finally Koellner who summarized the results of these research workers and showed that acquired dyschromatopsias, though not as clearly defined, could be subdivided in the same way as congenital dyschromatopsias. His classification was based on the emergence of "colour confusions" and on the modifications of the photopic relative luminosity efficiency curve (V). Koellner classified acquired dyschromatopsias into those with a red-green axis, those with a yellow-blue axis, and those without an apparent axis. He also postulated that lesions in the outer layer of the retina led to yellow-blue defects whereas lesions in the inner layer (optic nerve) of the retina led to red-green defects⁴.

The present interest in non-congenital dyschromatopsias goes back to the mid-fifties, when studies began in France (by Dubois and Poulsen), in Germany (by Jaegar and Gruetzner), and particularly in Belgium (by Zanen, Francois, and Verriest). Other research was carried out in the U.S.A. (by Sloan and Brown); and in England (by Cox). Since the early sixties, such studies have also been pursued by Lakowski at the Visual Laboratory of Edinburgh University. Here, large scale investigations were made of the visual losses in diabetics, arthritic subjects on chloroquine, aphakics, and subjects with suspected pigmentary retinal degeneration. Later, at the visual laboratory of the University of British Columbia, research was undertaken on ocular hypertension, glaucoma, and diabetic retinopathy.

At first, those who were interested in colour vision met at well-organized, international gatherings called "Farbtagung" or "Journées de la Couleur" (later called "Journées de l'Association Internationale de la Couleur [AIC]") which were held in various European cities.

At these meetings, mathematical solutions to colour vision theories, to colour measurement, and to the needs of the colour industry were the main topics of the symposia. The development of colour vision theory, per se, was of marginal interest. At the 1969 AIC meeting in Stockholm, those interested mainly in colour vision theory met at the Karolinska Institute. There, Lakowski suggested the founding of an International Research Group on Colour Vision Deficiencies and the organization of separate international symposia. Skeptics believed that very few people would be interested in such a highly specialized field⁵; nevertheless, due to the tireless energy of Verriest, the group was established. In its earlier days, it was one of the few scientific organizations that provided a forum for the exchange of new information on acquired dyschromatopsias between the Western and Eastern political blocks, and especially between basic scientists and those with a strictly clinical interest.

In 1958, Lakowski published his research findings on age and colour vision - a landmark paper demonstrating that colour discrimination was age dependent⁶. This variable was considered to be significant for clinical assessments: it is important to know if a poor performance on a colour vision test is caused by specific eye disease or by some other aging factor⁷.

The subsequent paper on whether the deterioration of colour vision is due to lens or retinal changes (an experimental research) showed that a majority of normal subjects would require *in vivo* greater lens densities with age (see absorption systems) than those found in studies on extracted lenses to mimic the losses found in the aging population. It was further stated that, in all probability, changes in either lens density or macular pigmentation were not sufficient to account for the gross changes in colour matching of the older subjects. Changes

in both media, which would have an additive effect on the absorption values, would go a long way to explain those changes in function found in the age study. However, the results of colour vision in Aphakic subjects showed also that even the removal of the cataract lens did not restore colour vision to its best because of existing retinal changes in such subjects⁸.

At a meeting in Dusseldorf around 1961, Verriest --who at that time was most actively researching visual losses due to eye diseases-- accepted the age-factor and insisted upon its inclusion in all of his subsequent studies⁹. As one cannot differentiate what is a normal aging effect and what is pathologically induced in the older subjects without an in depth physiological investigation, Lakowski was convinced that some of the age-related losses he found in his random population must have come from subjects with eye disease, triggering his interest in acquired dyschromatopsias.

In 1963, Verriest published his most important paper for North America in which he popularized the usefulness of the Farnsworth-Munsell 100-Hue Test for clinical studies¹⁰. In it, he included age-related scores for the test. His other very important contribution was to give a modified classification of acquired colour vision defects, expanding upon the work of Koellner. (See Table I in Appendix describing the new classification. Further details can be found in Pokorny's *Congenital and Acquired Colour Vision Defects*¹¹.)

In order to explain what is involved in detecting acquired dyschromatopsias, the following example is taken from the extensive work on glaucoma and diabetes by Lakowski, Aspinall, and Kinnear¹². Only the research on Diabetes Mellitus, undertaken at the University of Edinburgh from 1962-1965 and continued at the University of British Columbia, will be discussed in detail.

III. Disease Etiology and Indication

A. Diabetes Mellitus

The disease called Diabetes Mellitus is caused by complex metabolic disorders in which insulin production needed for cells to utilize glucose is inadequate. Extremely low levels of insulin can damage the eye. As with all disease conditions, it is important to detect losses inflicted upon the organs as early as possible; our study attempted to isolate clinical variables related to colour vision loss to facilitate early diagnosis (systemic or specific).

Firstly, visual function had to be assessed to see if there were any changes in the diabetic eye. Traditionally, this was done by measuring any reduction in visual acuity and by inspecting the fundus for so-called "diabetic retinopathies". The first observable clinical indications of diabetic retinopathies are the peripheral changes outside the fovea or the so-called "early retinopathies". Over time, clinicians observe their progress into "proliferative retinopathies" and hemorrhages. Foveal changes are only relevant to the clinician if the vascular damage leads to macular oedemas; it is assumed that these vascular changes are the causes of loss of acuity in the fovea. Changes in the visual field were also assessed using perimetry.

Assessing colour vision is a more sensitive form of acuity testing. In routinely administered Snellen charts, the stimulus configurations (or optotypes) are shown at the fixed maximum contrast (around 90%): black letters of varying size are seen against a white background. Conversely, colour vision tests present visual tasks that vary in the degree of contrast; for example, the recognition task can differ by increments as small as 1 to 2% using an anomaloscope. This provides a very sensitive measure of visual function at the fovea.

As early as 1960, however, histologists showed that neuronal damage, though closely related to capillary closure, could be independent of vascular changes. Hence, all the changes in the retina could have a common origin in the metabolic disturbances of diabetes, causing nutritional deficiencies in the receptor and neuronal systems of the retina. As colour vision tests provide a very sensitive measure of photopic function, any impairment in colour perception might indicate a very early degeneration in the visual system of diabetics.

In the fifties, studies of colour vision in diabetics were undertaken in Belgium, France, Germany, and England. These studies were not systematic: only a few patients were tested, most of these patients were over 50 years of age, and most were tested along with patients with ophthalmic conditions other than diabetes. However, yellow-blue deficits were noticed in some patients. As there were positive relationships between losses in acuity and colour vision, the presence of acquired colour defects was neither an early symptom of disease nor a help in diagnosis.

In Edinburgh, our large-scale research project (with follow-up studies in 1965 and 1971) explored the possible uses of colour vision testing. We isolated variables such as acuity, duration of disease, and various fundus observations for retinopathies. In all, over 500 patients took part in this research: our deliberate sampling bias usually selected for patients with normal acuity. A number of pseudo-isochromatic tests were administered: Ishihara plates, the Farnsworth-Munsell 100-Hue Test for measuring colour discrimination, and the Pickford-Nicolson anomaloscope. These tests were used to determine the colour matching ratios and discrimination, in three colour equations, of the subjects. Red-

green was used for the detection of deutan and protan defects at both stages; yellow-blue, for detecting tetartan confusions and the effects of macular pigment changes (aging); and green-blue, for detecting tritan defects.

Differences in performance were found between diabetics and equivalent age controls. Diabetic mean scores on colour discrimination tests were at the 95th percentile limits when compared to control mean scores, showing that there were significant statistical differences between the two populations. Also, anomaloscope tests showed specific losses for the experimental group in the yellow-blue axis; however, these losses were without any direction except in the very old diabetic patients. Thus, it was inferred that the receptor systems of the majority of diabetics were not genetically different from the age controls, but that the disease affected discrimination by bringing about only aging-like losses.

Although 72% of all diabetics in our study had normal eyes (NAD), this proportion declined in the older age groups. Because of this larger number of patients with retinopathies, *differences within the diabetic population* were delineated. Diabetics were divided into three categories with increasing levels of retinal damage: categories ranging from NAD, to a few microaneurisms, to more serious vascular changes such as soft exudates and flame hemorrhages. As might be expected, discrimination data showed a clear distinction between those with retinopathies and the NAD group: the results of those with retinopathies were much poorer than the NAD's, and similar to the results of congenital dichromats. A more detailed analysis of anomaloscope data indicates that although there are no significant changes in the diabetics' ratios for the red-green equation, the older age group showed a shift to the red. This shift implies the involvement of bipolar and ganglial elements in the deeper layers of retina. (See Koellner⁴ and Verriest⁹ for more information.) Shifts were also recorded in the yellow-blue and green-blue equations, implying damage to the blue receptor system. Thus, overall comparisons of all diabetic performances with those of normal age controls yielded

only discrimination changes; however, when older diabetics with retinopathies were singled out, their discrimination was poorer than diabetics without retinopathies. Older diabetics with retinopathies also had marked deviations in red and blue axes (equivalent to protanomalous and tritanomalous vision) and, in some instances, losses were at the dichromatic stage.

In summary, the most striking result was that a large number of diabetics had colour losses significantly greater than the normal age controls despite the fact that they had normal acuities (N5) and no obvious changes in their fundi. Losses in those diabetic patients with retinopathies were even greater, amounting to classical anomalous trichromatism and even mimicking dichromatic congenital defects. Attempts to predict these differences in colour vision performances from the clinical variables proved to be impossible. Many poorly controlled diabetics had good colour vision, while many who were well controlled performed poorly.

However, our results indicated a close association between signs of retinopathy and poor performance on colour vision tests despite normal acuities. Furthermore, correlations showed that each colour test was associated with some clinical variable. In all age groups, the duration of the disease was significantly correlated with poor performance in the green-blue axis (i.e. tritan defects), a poor retinal state, and a poor performance on colour vision tests.

Can diabetics be classified as either NAD or as "having retinopathies" from colour vision test results, duration of their disease, and available information on acuity? On the basis of random selection it would be possible, but errors in classification would be proportional to the percentage of the sample in each category. Using statistical methods of discriminant function analysis, it is possible to see the probabilities of improper classification according to the various sub-tests of the variables. Only duration and acuity significantly improve on chance misclassification. The best results, or the lowest frequency of errors, came from the combination of all colour vision variables with duration of disease. Here, the

error rate over all groups is only 0.22 and drops to 0.18 for the 30-39 age group; that is, only about one in five or one in eight would be placed in the wrong category (NAD or retinopathy).

Since classification according to colour vision variables and the duration of diabetes is fairly successful, can we predict changes in retinal states from the same variables? Of the original 396 subjects with apparently normal fundi (NAD), 280 were available for clinical rechecking five years later. Of these, 77 had developed some degree of retinopathy; that is, their condition changed from NAD to "having retinopathies" or "a few microaneurisms". Because the subsequent sample was composed of only 77 individuals, the statistical analysis was fraught with difficulties. If the sample size (or the number of NAD's and those with retinopathies) was equal to those described in the classification section, results could have been reliable. Yet, when the duration of disease variable is combined with colour vision variables, the error prediction is smaller than chance. At that point in our follow-up, however, the prediction was not sufficiently reliable to be a useful clinical determinant.

B. Further Applications

In the early seventies, it was speculated that stagnation hypoxia (oxygen deficiency), due to impaired arterial flow or venous return, could be a factor associated with the onset or aggravation of diabetic retinopathy. The relative importance of chronic hypoxia has been difficult to evaluate. In Lakowski and Begg's attempt to do so, two groups of patients were selected: those with low ophthalmic arterial blood pressure due to carotid or ophthalmic artery occlusion disease, and non-diabetic patients with chronic central retinal vein obstruction complicated by cystoid macular oedema. Despite the various retinal abnormalities, all patients had good acuities: that is, acuities equal to or better than 20/25. Testing was done using colour vision tests similar to those in our large study in Edinburgh¹³.

Results showed that subjects with good acuities had impaired colour vision with the greatest losses in yellow-blue and green-blue axes. About 60% of the tested eyes had some form of acquired dyschromatopsias and one in five of these had losses at the dichromatic stage. Were our tests able to differentiate affected from non-affected eyes? Which of the visual acuity tests were we unable to do? Statistical evaluations after some comparisons showed that the mean values for all the colour variables were higher in the affected eyes, and that this difference was highly significant ($p < 0.01$). The macular function in clinical conditions of stagnant hypoxia revealed a high incidence of acquired dyschromatopsias even in the eyes with an acuity of 20/25 or better. These results were far more pronounced than losses in the diabetic retinopathy population, and did not follow the diabetic population's increased losses with age. This would suggest that stagnation hypoxia was not a prominent feature of diabetic retinopathy, though vascular function in diabetic retinopathy complicated by cystoid macular oedema needed further investigation.

We therefore investigated the relationship between colour vision, Snellen's visual acuity, and the topographical distribution of macular oedema in juvenile and maturity onset diabetics. There were large differences in error scores of these two samples, with the older patients showing significantly higher scores on all colour vision variables. Interestingly, the maturity onset group with no foveal oedema had losses comparable in severity to juvenile onset diabetics with oedema. In both young and old groups, however, those with foveal oedema had extensive losses. Juvenile diabetic patients with a combination of macular ischemia and oedema had the greatest losses of all. In all older diabetics, yellow-blue and green-blue losses (amounting to tritan dichromatism) were present and changes in red-green increased with visual acuity deterioration¹⁴.

This study confirmed our previous results that there are colour vision losses in patients with diabetic retinopathy who previously had normal vision as assessed by a clinician. It also showed that these losses could occur when biomicroscopic and fluorescein angiographic evidence of oedema were absent.

In 1977, Lakowski and Morton found that diabetic women with normal acuities who were taking oral contraceptives showed a definite trend to increases in tritanomaly and losses in red-green discrimination compared with two control groups: diabetics not on a contraceptive regime and non-diabetic controls. Partial correlations for colour variables, duration of diabetes, and contraceptive therapy revealed a compounding effect; the duration of the contraceptive therapy was uniquely related to the duration of the diabetes. It is known that oral contraceptives are diabetogenic; thus, the increase in yellow-blue losses could be due to impaired carbohydrate metabolism (affecting the nutrition of the retinal elements and

impairing their function rather than their structure¹⁵).

IV. Conclusion

The relevance of our findings is that the presence of acquired dyschromatopsias is an early indication of certain eye and systemic diseases. Finally, in addition to the benefits of such findings to the clinician, we would like to draw your attention to some of the practical issues that arise when such acquired losses affect everyday situations. In addition to the 8 to 10% of people with colour vision losses (colour confusions), there is probably an additional 10 to 30% of people with colour vision impairment (poor colour discrimination). These impaired individuals should be considered with the understanding that, unlike congenital defects that affect mainly males, the acquired defects are not gender specific and their incidence increases with age for both sexes.

Although the effects of such deterioration in colour vision (whether due to age or to disease) is not always apparent in everyday life, it can affect people who use colour for coding and identification purposes. For example, it would affect those working in geology, crystallography, dentistry; those who use medical research staining techniques; industries where colour matching and colour control are of a premium; wherever colour coding is employed such as the colour printing, dyeing, and paint industries; colour photography; and in the fields of electronics and transport. Artists working with colour would also be affected.

Think of Monet's preoccupation with the Japanese Bridge of Giverny: his incipient cataracts affected his choice of colours and the clarity of his later paintings of the bridge.

V. References

1. Leibovic, K. ed. *Science of Vision*. New York: Springer-Verlag New York, Inc., 1990.
2. Lakowski, R. "Theory and practice of colour vision testing. Part 1." *Brit. J. Indust. Med.* 26 (1969): 172-189.
3. Lakowski, R. "La Vision des Couleurs." *Couleurs*. 58 (1965): 11-25.
4. Koellner, H. *Die Störungen des Farbensinnes: Ihre klinische Bedeutung und ihre Diagnose*. Berlin: S. Karger, 1912.
5. Verriest, G., ed. "Preface" in *Colour Vision Defences*. II., Basel: S. Karger, 1974.
6. Lakowski, R. "Age and Colour Vision." *The Advancement of Science*. 59 (1958): 231-237.
7. Pokorny, J. and Smith, V.C. "Eye Disease and Colour Defects." In *Twenty-fifth Anniversary Issue of Vision Research*. ed. by R.M. Boynton. Oxford: Pergamon Press, 1986.
8. Lakowski, R. "Is the deterioration of colour discrimination with age due to lens or retinal changes?" *Die Farbe: Deutscher Normenausschuss*. II Band, Heft 1/6 (1962): 69-86.
9. Verriest, G. "Les deficiences acquises de la discrimination chromatique." *Mem. Acad. R. Med. Belg.* II/IV (1964): 5.
10. Verriest, G. "Further studies on acquired deficiency of color discrimination." *J. Opt. Soc. Am.* 53 (1963): 185-195.
11. Pokorny, J., Smith, V.C., Verriest, G., and Pinckers, A.G., eds. *Congenital and Acquired Colour Vision Defects*. New York: Grune and Stratton, 1979.
12. Lakowski, R., Aspinall, P.A., and Kinnear, P.R. "Association between colour vision and Diabetes Mellitus." *Ophthalmic Research*. 4 (1972): 145-159.
13. Lakowski, R., and Begg, I.S. "Acquired dyschromatopsias in carotid occlusive disease and chronic retinal vein obstruction. A comparison with diabetic retinopathy." *Vision and Circulation*. Special Edition. (1976): 265-278.
14. Begg, I.S., and Lakowski, R. "A comparison of colour vision with other methods of clinical assessment in diabetics with macular oedema." In *Colour Deficiencies: V.* ed. by J. Stanley Cant. Bristol: Adam Hilger, Ltd., 1980.

15. Lakowski, R. and Morton, A. "The effect of oral contraceptives on colour vision in diabetic women." *Canad. J. Opthal.* 12 (1977): 89-97.

VI. Appendix

Table I - Classification of Acquired Dyschromatopsias According to Verriest⁹.

Verriest Type	Discrimination Loss	Loss Severity	Disorder
<i>Type I</i>	red-green	mild severe	progressive cone degeneration
<i>Type II</i>	red-green and blue	mild moderate severe	optic nerve disorders
<i>Type III</i>	blue	mild	choroidal disorders
<i>Type IV</i>	blue and red-green	mild moderate	1) pigmentary degeneration 2) vascular disease 3) glaucoma

Dr. Romuald Lakowski is a Professor Emeritus in Psychology of the University of British Columbia. Formerly, he was director of the Visual Laboratory in this department, an honorary professor in Ophthalmology in the University's Department of Ophthalmology, and a distinguished visiting professor in the School of Engineering Science at Simon Fraser University, Burnaby. Prior to arriving in Canada, he ran a visual laboratory in the Department of Psychology and Ophthalmology of the University of Edinburgh, Scotland.

Nowości wydawnicze

Anna RECZYŃSKA, *Piętno wojny. Polonia Kanadyjska wobec polskich problemów lat 1939-1945*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 1997, 320 str.

W chwili wybuchu wojny w 1939 roku polska grupa etniczna w Kanadzie liczyła według statystyki kanadyjskiej około 167 tysięcy osób. Pierwsi imigranci pochodzili przeważnie ze wsi południowo-wschodniej Polski. Wyjątkiem była grupa Kaszubów, która przybyła w połowie XIX wieku i osiedliła się w rejonie dzisiejszego Wilna, Ontario.

Autorka podkreśla, że znakomita większość polskich imigrantów przybyła do Kanady w celach zarobkowych. Osiedlali się w zachodnich prowincjach Kanady, wzdłuż linii kolejowych, pracując na roli lub przy karczowaniu lasów. Nie mieli żadnego wykształcenia i wielu z nich było analfabetami. Jedyną grupą z wykształceniem było duchowieństwo. Polacy starali się trzymać razem i brali udział w lokalnych organizacjach polonijnych i parafiach. Do wybuchu wojny jedynie cztery organizacje polonijne miały charakter ponadlokalny: Do roli centralnej organizacji polonijnej pretendowało Zjednoczenie Zrzeszeń Polskich w Kanadzie (ZZPWK), które powstało w 1931 r. Anna Reczyńska twierdzi, że Zjednoczenie powstało z inspiracji polskich placówek konsularnych. Skądinąd wiadomo, że już pod koniec lat dwudziestych, w Montrealu, kapitan Ludwik Wiktor wraz z Julianem Topolnickim pracowali nad scaleniem organizacji polskich. Ludwik Wiktor był inicjatorem powstania Związku Weteranów Polskich, założonych we wrześniu 1930 r. Pierwsze zręby Zjednoczenia Zrzeszeń Polskich powstały w Montrealu w latach 1929-1930. Autorka wspomina tylko o Związku Weteranów Polskich w Montrealu, że przypisuje sobie ideę powołania Zjednoczenia. Nie wspomnia natomiast o istnieniu drugiej najstarszej organizacji polonijnej w Montrealu, Synów Polski założonej w roku 1902, które połączyło się z Towarzystwem im. Henryka Sienkiewicza w 1925 r. i przyjęło nową nazwę Towarzystwa Białego Orła.

Pierwszy zjazd Zjednoczenia odbył się w Toronto w 1931 r. z udziałem 24 organizacji. W dwa lata później skupiało już ono 44 organizacje, a na rok przed wybuchem wojny – 75.

Autorka poświęca stosunkowo dużo miejsca organizacjom lewicowym i komunistycznym. W okresie depresji na kontynencie północno-amerykańskim komunizm cieszył się opinią ideologii zdolnej do polepszenia doli ludu pracującego. Komunizm był w modzie i umiejętnie wykorzystywany przez agitatorów przysyłanych z Polski cieszył się pewnym powodzeniem. Benedykt Heydenkorn ocenia ilość członków organizacji komunizujących na 3 do 4 tysięcy. Wiele z tych organizacji działało zakamuflowane jako organizacje pomocy, samokształcenia itp. O Polskim Instytucie Naukowym w Kanadzie, autorka pisze, że powstał jako oddział Instytutu Naukowego w Stanach. Nie wspomnia, że Polski Instytut Naukowy istnieje w Kanadzie jako niezależna placówka od 1976 r.

Praca Anny Reczyńskiej ukazała się w ramach Prac Instytutu Polonijnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Jest ona również autorką: *Kanada a problemy polskich uchodźców w okresie drugiej wojny światowej*, „Studia Historyczne”, 1989, Z.3.; *Początki działalności radykalnych ugrupowań Polonii Kanadyjskiej*, „Przegląd Polonijny”, 1994, nr 2; *Ukrainians and the Ukrainian Question as Seen by Poles in Canada during the Second World War*, „Journal of Ukrainian Studies” 16: 1991, nr 1-2; ; *Związek Polaków w Kanadzie. Dzieje i rola w życiu kanadyjskiej Polonii*, w: *Studia nad organizacjami polonijnymi w Ameryce Północnej*, G.Babiński (red.), Wrocław 1998; *Emigracja z Polski do Kanady w okresie międzywojennym*.

Zbigniew Małeck

Adam Sudoł, *Karol Poznański Ostatni Konsul Generalny II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy 1998, 386 str. 81 Aneksów, 31 str. nlb z fotografiami, Bydgoszcz-Toruń 1998.

W roku 1997, Wanda Poznańska, żona „Ostatniego Konsula II Rzeczypospolitej”, przekazała Muzeum Historii Dyplomacji i Uchodźstwa Polskiego w Bydgoszczy, powstałego w ramach Wyższej Szkoły Pedagogicznej, „całe archiwum rodzinne, korespondencji prywatnej i służbowej, dokumentów osobistych, pamiątek, zdjęć obrazujących dorobek życiowy i działalność rodziny Poznańskich w służbie zagranicznej.”

21 października tego roku (1997) w siedzibie Polskiego Instytutu Naukowego i Biblioteki Polskiej w Montrealu p. Wanda Poznańska odebrała z rąk rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej profesora Józefa Banaszaka i prezydenta Bydgoszczy, doktora Henryka Sapalskiego, medale za zasługi dla WSP i miasta.

Prof. Adam Sudoł, kierownik Zakładu Historii Najnowszej i Współczesnej Powszechnej, zebrał pracownice dane do ukazania nietuzinkowej postaci Konsula Generalnego. Jego opracowanie składa się z trzech części. Pierwsza – jest historycznym rzutem na początki polskiej służby dyplomatycznej po odzyskaniu niepodległości, łącznie z ówczesnymi konferencjami i rokowaniami. Karol Poznański brał udział w rokowaniach zakończonych Pokojem Ryskim. Następnie brał udział w konferencji w Genui (1922), był członkiem Sekreteriatu Delegacji Polskiej do rokowań polsko-niemieckich w sprawie konwencji górnośląskiej i jako ekspert do rokowań polsko-czechosłowackich w Warszawie.

Drugim świadkiem tych wydarzeń była Wanda Dmowska, sekretarka delegacji polskiej na konferencji w Rydze, sekretarka ministra Robót Publicznych, Gabriela Narutowicza, na konferencji w Genui, i stenografka sądowa na procesie Niewiadomskiego, mordercy prezydenta Narutowicza. Przed zamążpójściem Wanda Dmowska była sekretarką sejmową, w randze radcy ministerialnego. Pobrali się w czerwcu 1927 r. tuż po mianowaniu Karola Poznańskiego Konsulem Generalnym, w Paryżu, gdzie urzędował do roku 1934. W tym okresie w stocznich francuskich budowano trzy okręty podwodne dla polskiej floty wojennej. Wodowano je w latach 1929-31 i Wanda Poznańska była matką chrzestną ORP „Rysia”, „Żbika” i „Wilka”. W r. 1936 wodowano w Wielkiej Brytanii kontrtorpedowiec ORP „Grom”, którego też była matką chrzestną, jak również drobnicowca „Hel”.

Konsul Poznański dał się poznać jako wzorowy pracownik, przygotowując sprawozdania o francuskim rynku finansowym tak bardzo cenione przez rząd polski. W kwietniu 1936 r. Karol Poznański został mianowany Konsulem Generalnym w Wielkiej Brytanii. Podlegały mu konsulatory lub wicekonsulatory honorowe w Cardiff, Glasgow, Hull, Manchester, Southampton, Dublin (Irlandia), La Valetta (Malta), Bombaj (Indie), Colombo (Cejlon), Sydney i Melbourne w Australii i Agent Konsularny w Capetown (Afryka Płd.). Zadania nowego konsula obejmowały sprawy handlowe, morskie, opiekę nad obywatelami polskimi, oraz propaganda osiągnięć polskiego przemysłu. Najważniejszym zadaniem było utworzenie konsulatów i obsadzenie ich konsulami honorowymi.

Z chwilą wybuchu wojny, a szczególnie po kapitulacji Francji w 1940 r. zmienił się zakres pracy Konsula Poznańskiego. Do Anglii przybyło dużo uchodźców oraz żołnierzy, którzy byli w obozach wojskowych na północy wysp brytyjskich. W celu usprawnienia akcji społecznych i dobroczynnych dla Polaków, powstała myśl zorganizowania Komitetu

Obywatelskiego Pomocy Uchodźcom Polskim. Komitet powstał już w czerwcu 1940 r. i w jego skład wchodziły działacze społeczni, oraz przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, reprezentowanych w ówczesnej Radzie Narodowej, oraz delegaci ministerstw. Komitet Obywatelski był finansowany przez rząd, ale posiadał wyjątkowy status organizacji pośredniej między organizacją społeczną a rządową. Honorowe przewodnictwo Komitetu sprawowała Helena Sikorska, żona premiera i Naczelnego Wodza. Inicjator powstania Komitetu, dr K. Poznański, jego opiekun i główna siła napędowa do roku 1967, sprawował funkcję faktycznego kierownika tej instytucji. Możliwym jednym z najważniejszych przejawów działalności tego Komitetu było utworzenie Polskiej Przychodni Lekarskiej. Konsul Poznański wynegocjował z władzami angielskimi utworzenie polskiej kliniki, gdzie polscy lekarze, którzy nie mogli praktykować w Anglii, zajmowali się polskimi pacjentami. Personel lekarski liczył 4 lekarzy internistów, ośmiu specjalistów, dwóch rentgenologów i dwóch stomatologów. Pracowali także radiograf, sekretarki i pielęgniarki. Po wojnie gdy powstała angielska służba zdrowia, skorzystano z polskich doświadczeń i przychodnia została włączona do miejscowego systemu służby zdrowia.

Po cofnięcie uznania rządu w Londynie, Karol Poznański wraz z Zygmuntem Nagórskim prowadzili biuro International Law Consultants; był również m.in. radcą prawnym Skarbu Narodowego i powiernikiem Funduszu Pomocy Polakom, Samopomocy Lotniczej, Samopomocy Marynarki Wojennej, członkiem założycielem Rady Naczelnej Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii i członkiem założycielem Instytutu Badań Spraw Międzynarodowych.

Wanda Poznańska z córką przybyła do Montrealu latem 1940 r. Bardzo szybko po przybyciu wzięła udział w powstałym w Montrealu Komitecie Kobiet-Wojennych Uchodźców. Wkrótce komitet przekształcił się w Stowarzyszenie Polskich Imigrantów działając w akcjach samopomocy. W latach siedemdziesiątych stan zdrowia Karola Poznańskiego znacznie się pogorszył. Powrócił do Anglii, gdzie zmarł 26 czerwca 1971 r.

Adam Sudoł, autor tej pracy jest profesorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Ukończył Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, doktoryzował się w 1981 i habilitował w 1987 w Akademii Nauk w Moskwie, z historii. Najnowszej i stosunków międzynarodowych. Jest autorem *Jak Polska nie mogła być Polską. Kulisy IV rozbioru, Polska na szachownicy wielkich mocarstw (Sprawa Polska w tajnej korespondencji dyplomatycznej 1941-1945), oraz Początki sowietyzacji kresów wschodnich.*

Zbigniew Małecki,

Studia historyczne i dziennikarskie na Uniwersytecie we Fryburgu, współpracownik londyńskich *Wiadomości, Kultury, Polski Walczącej, Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza*. Prezes Polskiej Fundacji Społeczno-Kulturalnej w Quebec'u.

The Struggle for Constitutionalism in Poland
by Mark Brzezinski, 254 pp, St. Martin's Press, 1998

As viewed on television in 1989, the collapse of the Soviet regimes seemed almost miraculous. Joyful happenings, velvet revolutions. One CBC commentator was moved to say that there had been no need for the years of struggle in Poland because all those changes were brought about in a single year.

But the events of 1989, for all their dramatic appeal, were only the culmination of a long and arduous struggle, a struggle that included covert preparation for a constitution that would enshrine the rule of law and a just society.

Mark Brzezinski's *The Struggle for Constitutionalism in Poland* provides a clear and comprehensive account of this long journey that, in the words of one constitutional expert, reads as a "manual on constitution writing," and with a style that engages even the lay reader's attention to contemporary issues of democracy while providing a fascinating account of the victory of constitutionalism over totalitarianism. Dr. Brzezinski, a lawyer and political scientist who spent the critical years of 1991 to 1995 in Warsaw as a Fulbright Scholar at the Polish Constitutional Court, was in a singular position to observe, record, and participate in, the deliberations culminating in Poland's new constitution.

Before getting into the specifics of the Polish experience, Dr. Brzezinski points out the difference between constitutionalism, that is, the rule of law and the principle whereby all power is limited and protects individuals and minorities from abuse by the state, and democratic theory which. The latter, by itself, can be used to validate policies supported by a majority, regardless of the implications for the rights of minorities. Constitutions can exist without constitutionalism, becoming then a political tool for short term, partisan interests.

During the long period of life under Soviet-imposed communist regime -- complete with a constitution -- the people of Poland were subjected to the most blatant abuses of state power. The communist constitution was ideological rather than legal, a superstructure that enabled the Communist Party to impose its vision of government and society.

Throughout this period, the ideal of a constitutional democracy remained a constant feature of the opposition to the regime. Just how widespread this was is illustrated by the rise of Solidarity, a union with 10 million members, and their declaration that "we are not only concerned with living conditions ... we are also concerned with justice, democracy, truth and the rule of law." The state's crackdown, with the imposition of martial law, did not diminish the people's determination, and the post martial law period ushered in reforms never seen in a communist state. Among these were the establishment in 1982 of a Constitutional Tribunal that provided for a measure of judiciary review and the appointment in 1987 of an Ombudsman, who received 50,000 complaints in the first year of her term. While the Tribunal was still seriously hampered by the Communist Party, the Ombudsman was most aggressive in her demands for respecting international standards of human rights and in her challenge of unconstitutional acts.

When communism finally yielded, Solidarity splintered into diverse political parties. This was inevitable and nobody would have wanted to replace one-party rule with another single party. When constitutional deliberations began it was important to include as many political groupings and institutional interests as possible to ensure that the constitution would not be the product of a temporary majority. There emerged, of course, differing approaches, favouring either a parliamentary or a presidential system, some demanding a strong executive and others parliamentary supremacy. But the constitution makers did not stray from democratic principles.

The writers of the new constitution, a team of experts well versed in international constitutional history and theory, drew upon western models from Europe and the United States, as well as upon Polish constitutional traditions. It is noted that the Polish Constitution of May 3, 1791, the first written constitution in Europe and the second only after the United States, has been an inspiration to Poles during almost two centuries of oppression, a constitution that "didn't save the state, but it saved the nation."

What emerged was a constitution enshrining a division of powers, checks and balances, individual liberties guaranteed by a democratic constitution, and an independent judiciary. The last, writes Dr. Brzezinski, is "the least dangerous branch of government," possessing neither instruments of force nor political ambitions. Judicial review, in his opinion, is essential to protect individual and minority rights from dominant institutions and majorities. Poland's Constitutional Tribunal, set up reluctantly during the communist regime and relegated to the basement of the Sejm (parliament) is now an independent judiciary taking its place alongside the legislative and executive powers. And it has moved up into spacious quarters -- a symbol that bodes well for Poland's democracy.

Mark Brzezinski gave a lecture on "Law vs Power in Poland" at McGill University, on Nov. 6 1998.

(by Irene Tomaszewski)

Irene Tomaszewski is a Montreal writer whose new book, *"I Am First a Human Being: The Prison Letters of Krystyna Wituska"* was recently published by Véhicule Press.

Hanna M. Pappius

ACTIVITIES OF THE POLISH INSTITUTE OF ARTS AND SCIENCES IN CANADA IN THE ACADEMIC YEAR 1998-1999.

Several of the Institute's activities in this academic year were related to 1998 being the Mickiewicz year all over the world, in honor of the 200th anniversary of the birthday of this greatest Polish poet. An exhibition on his life and work was mounted at the McLennan Library of McGill University in November with material prepared by the Muzeum of Literature in Warsaw and books from both the Polish Library and the McLennan Library. In the same month prof. Kazimierz Braun of Buffalo University Drama Department spoke about the history of staging of Mickiewicz's *Dziady*, a play consistently forbidden by censors in occupied Poland during the 19th century. In May 1999 Janusz Odrowąż-Pieniążek, the director of the Muzeum of Literature in Warsaw, described the great variety of events organized around the globe to celebrate the national poet of Poland.

Other lectures organized by the Institute during the last year included those by Dr. Olgierd Brzeski on contributions of archeology to the theory of evolution, Mr. Leszek Missala on Rafał Malczewski, painter, writer and mountaineer and by prof. Witold Kieżun on Current socio-economic problems in Poland. The Polish Students Association and the Canadian Foundation for Polish Studies, both affiliates of the Institute, in association with the Faculty of Law and the Department of Political Science at McGill University hosted Mark Brzezinski of Washington, who spoke on Law vs Power : The Struggle for Constitutionalism in Poland. The Institute also organized a promotion of the book *Ashes and Miracles. A Polish Journey* by Irena F. Karafilly and participated in the celebration of the 100th Birthday of Mrs. Wanda Poznańska, a longtime volunteer in the Polish Library.

The project, initiated last year, of the publication of a trilingual art book on Polish Graphics, 1918-1939 based on prints in the collection of the Polish Institute Library is nearing completion. The Publication Committee, under the chairmanship of prof. Hanna M. Pappius, and prof. Paul Wyczyński, the Editor, expect that all the material will be ready for printing in June. An intensive effort to raise the rest of the funds needed is now in progress.

PIASC : Ottawa Section

In the last academic year the program of the Ottawa Section consisted of 8 lectures and one film presentation. The highlight of the season was a lecture by a prof. Kazimierz Braun about Adam Mickiewicz combined with poetry reading rendered by stage actors. The section lost two longtime members with the death of profs. Adam Podgórecki and Jerzy Korwin-Łopuszański.

PIASC: Toronto Section

In the year 1998-99 the Toronto section organized six lectures. Prof. Barbara Sherrat gave several presentations in Toronto and Hamilton on the subject of Mickiewicz and his significance to Polish literature.

The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada

Honorary President

Bernard Shapiro, the Principal of McGill University

Executive Committee

President: Jozef Lityński

Vice-Presidents: Hanna M. Pappius, Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek,
Barbara Sherrat

Secretary: Ryszard Grygorczyk

Treasurer: Stefan Kuczyński

Hanna M. Pappius

ACTIVITIES OF THE POLISH LIBRARY DURING THE ACADEMIC YEAR 1998 - 1999

The academic year 1998-1999 has been another year of growth and progress in the Polish Library. This was possible mainly because of the financial support of the Polish community during the fall fund-raising campaign. Once again we received substantial donations from the Polish Socio-Cultural Foundation of Quebec and the Millennium Fund of Toronto.

The number of regular users of the library reached over 1,800. In the past twelve months they borrowed more than 17,000 books from our collection of more than 44,000 volumes. 1000 new items were incorporated into our computerized internal catalogue. With the addition of 250 titles during the last academic year, 15,000 books are now listed on the McGill University online catalogue, where our holdings are identified by the location code *Polish Institute Library*.

Purchases from the Juttings Foundation funds housed in Polish Library continue to enrich the Polonica collection available at McGill University. Among the 140 additions made possible recently from this fund, of special interest is *The History of the Polish Nation* (Historia narodu polskiego) by Adam Naruszewicz, published at the beginning of the 19th century.

In the year 1998-99, \$8,000 was set aside for new books and periodicals. Once again, thanks to the generosity of the Polish Airlines LOT, our librarian, Mr. Stefan Wladysiuk, was able to do much of the library acquisitions personally in Poland obtaining a good selection of the latest publications at excellent prices.

Numerous gifts from publishing houses and individuals continue to enrich our holdings. As in earlier years, special mention must be made of the complimentary subscriptions to leading Polish newspapers *Gazeta Wyborcza* and *Rzeczpospolita* and the weeklies *Warsaw Voice*, *Wprost* and *Polityka*. This year, the Library received from the Department of Multiculturalism, Heritage Canada, 250 copies of the French version the 1976 edition of history of the Polish community in Canada. *Un membre d'une famille distinguee: les communautes polonaises du Canada* by Henryk Radecki and Benedykt Heydenkorn was distributed free of charge to interested users.

The project of publishing a trilingual art book *GRAFIKA POLSKA – ESTAMPES POLONAISES – POLISH PRINTS, 1918-1939* based on prints from the collection of the Polish Institute Library nears its completion. The Publication Committee under the chairmanship of prof. Hanna M. Pappius, with prof. Paul Wyczynski as Editor, estimates that all the material will be ready for printing in June 1999.

The Library home page on the internet www.poloniaweb.com/biblioteka contains links to all major Polish-Canadian organizations, thanks to the efforts of Mr. Andrzej Leszczewicz, one of our eighteen volunteers who all work unfailingly at a variety of library tasks.

E-mail:

CXSW@MUSICA.MCGILL.CA

Director of the Library

Hanna M. Pappius, Ph.D.

Librarian

Stefan Wladysiuk, M.L.S.

Cataloguer

Marina Goussalova, M.L.S.

Opening Hours:

Monday from 10:00 a.m. to 8:00 p.m.

Thursday from 4:00 p.m. to 8:00 p.m.

Saturday from 1:00 p.m. to 5:00 p.m.

Józef Lityński; traduction par Anna Kowalczyk

LES ACTIVITÉS DE L'INSTITUT POLONAIS DES ARTS ET DES SCIENCES AU CANADA (PINK) DURANT L'ANNÉE SCOLAIRE 1998-99.

Durant l'année scolaire 1998-1999, l'Institut s'est consacré tout d'abord à ses deux volets d'activités habituels qui sont la collecte annuelle des fonds pour la Bibliothèque (27.000\$) et la mise en place des conférences (au nombre de neuf cette année), dont certaines dans le cadre de Canadian Foundation for Polish Studies.

Par ailleurs, deux projets de publication, entrepris l'année dernière, se voient presque achevés.

En ce qui concerne l'élaboration d'un livre d'estampes de l'entre-deux-guerres qui font partie de la collection de la Bibliothèque polonaise à Montréal, elle touche à sa fin. En effet, le comité de rédaction, dirigé par le professeur Hanna M. Pappius, avec comme rédacteur principal le professeur Paul Wyczynski, a préparé l'album pour la publication et s'est occupé d'organiser la distribution.

D'autre part, le guide du secteur polonais du cimetière de Saint-Sauveur, réalisé par Mme Ewa Illowska, en collaboration avec Mme Teresa Romer, est désormais prêt pour la publication. Il ne reste plus qu'à trouver des fonds nécessaires pour l'impression du guide.

Parmi les personnes qui ont honoré l'Institut de leur présence, il faut mentionner le célèbre compositeur polonais, Mikolaj Gorecki, qui a obtenu le titre du docteur *honoris causa* de l'Université Concordia à Montréal.

À l'occasion du bicentenaire de naissance d'Adam Mickiewicz, PINK a mis en place deux conférences consacrées à notre chantre national. De plus, la Bibliothèque a organisé l'Exposition Adam Mickiewicz qui s'est tenue à la Bibliothèque McLennan de l'Université McGill. Cette exposition contenait des panneaux conçus au Musée de la Littérature Adam Mickiewicz à Varsovie, ainsi que des livres sur l'auteur provenant de la Bibliothèque.

Un autre événement digne de mention constitue la promotion du livre *Ashes and Miracles. A Polish Journey*, dont l'auteure, Irena F. Karafilly s'est largement inspirée des sources disponibles à la Bibliothèque.

En outre, PINK a collaboré à l'organisation de l'Université d'été de la culture polonaise à Rome. L'Institut échange toujours des publications et des informations avec d'autres organisations polonaises semblables situées dans les différents coins du monde. Au Canada, il collabore étroitement avec le Congrès Polonais.

SECTION D'OTTAWA

La Section d'Ottawa de l'Institut compte actuellement 54 membres, et collabore activement avec les autres organisations polonaises à Ottawa, telles que la Section n° 8 de SPK, SIPK et TP KUL. Son activité est centrée autour des conférences, des réunions du bureau et des rencontres officielles organisées par l'Ambassade de la République de Pologne. PINK a été l'initiateur de neuf conférences et rencontres qui ont eu lieu, comme dans le passé, à l'Université Saint-Paul et à la Maison polonaise SPK.

Cette année sont décédés des membres émérites de notre Section : professeur Adam Podgorecki, professeur à l'Université de Carleton et de Varsovie ainsi que Dr Jerzy Korwin-Lopuszanski.

SECTION DE TORONTO

En tant que chef du Comité pour l'Union canadienne du Congrès polonais, Dr Sharratt a organisé, le 10 septembre dernier, la rencontre du Ministre des affaires intergouvernementales, Stéphane Dion, avec la communauté polonaise de Toronto. La presse a signalé cette rencontre qui a regroupé, autour de Monsieur Dion, la député Sarmite Bulter, le Consul de la République de Pologne à Toronto, des leaders de la communauté polonaise et un public nombreux.

Par ailleurs, cette année ont eu lieu trois différentes conférences de Dr Barbara Sharratt dont la thématique était consacrée à Adam Mickiewicz.

BUREAU DE DIRECTION DE L'INSTITUT POLONAIS

Président:	Józef Lityński
Vice-présidents:	Hanna M. Pappius, Aleksander M. Jabłoński, Stanisław Latek, Barbara Sharratt
Secrétaire:	Ryszard Grygorczyk
Trésorier:	Stefan Kuczyński

Hanna M. Pappius

Stefan Władysiuk

Traduction par Anna Kowalczyk

LA BIBLIOTHÈQUE POLONAISE WANDA STACHIEWICZ ACTIVITÉ DURANT L'ANNÉE SCOLAIRE 1998-1999

Le nombre de lecteurs réguliers enregistrés à la Bibliothèque polonaise à Montréal a dépassé cette année 1820 personnes. Le prêt de livres se chiffre à plus de 17 000 volumes. On a inscrit aux registres au-delà de 500 volumes, ainsi l'état livresque a dépassé 44 680 volumes, dont 15 000 se retrouvent dans le catalogue informatisé. De plus, 250 nouveaux titres ont été enregistrés au catalogue informatique de l'Université McGill, dans lequel environ 10 500 volumes portent comme indice de localisation: «Polish Institute Library».

En 1998-1999, on a consacré 8000\$ pour l'achat des livres et l'abonnement aux journaux. À la salle de lecture de la Bibliothèque polonaise à Montréal, les intéressés peuvent consulter les journaux et revues les plus répandus en Pologne, tels que *Rzeczpospolita*, *Gazeta Wyborcza*, *Polityka*, *Warsaw Voice*, *Wprost*, ainsi que des revues éditées à l'étranger, par exemple *Czas*, *Gazeta*, *Głos polski*, *Zwiazkowiec*. Ces journaux nous parviennent avec seulement quelques jours de retard.

Comme dans le passé, la tradition veut que les Lignes polonaises aériennes LOT nous accordent un billet gratuit, ce qui a permis, encore cette année, au bibliothécaire Stefan Władysiuk d'aller en Pologne afin d'acquérir un bon nombre de nouveautés.

À l'occasion du bicentenaire de naissance de Adam Mickiewicz, célébré dans le monde entier, la Bibliothèque a organisé l'Exposition Mickiewicz qui s'est tenue à la Bibliothèque McLennan de l'Université McGill. Cette exposition contenait des panneaux conçus au Musée de la Littérature Adam Mickiewicz à Varsovie, ainsi que des livres sur l'auteur provenant de la Bibliothèque.

La Bibliothèque a obtenu du Département du Multiculturalisme 250 exemplaires du livre *Un membre d'une famille distinguée : les communautés polonaises du Canada*, de Henryk Radecki et de Benedykt Heyderkorn qui est distribué gratuitement parmi nos lecteurs. Ce livre, édité en 1976, est une histoire détaillée des immigrants polonais au Canada, depuis les premiers arrivés, à travers les vagues d'immigration ultérieures. Il décrit le processus de création des organismes polonais ainsi que l'intégration des Polonais dans la vie sociale et politique du Canada. Par ailleurs, la bibliothèque a été consultée par Radio-Canada lors de la réalisation de la série télévisée *Polack*.

Faisant partie du réseau informatique de l'Université McGill, la Bibliothèque possède l'accès à World Wide Web. La très riche page internet de la Bibliothèque offre le réseau le plus dense de liaisons électroniques les Polonais au Canada. Le projet de la page et sa mise à jour régulière sont effectués bénévolement par monsieur Andrzej Leszczewicz.

Comme les années précédentes, la Bibliothèque a participé aux kermesses de la communauté polonaise à Montréal, ce qui lui a rapporté 1000\$ en plus d'une visibilité accrue auprès des Polonais.

La Bibliothèque entretient des contacts et des échanges avec les autres bibliothèques de la Conférence permanente des musées, des bibliothèques et des archives polonais en Occident et avec les bibliothèques universitaires en Pologne. Monsieur Andrzej Leszczewicz a réalisé la page électronique de la Conférence Permanente qu'on peut consulter à l'adresse :

www.poloniaweb.com/biblioteka/mabz

En outre, on poursuit le travail d'édition de l'album *Grafika polska 1918-1939* qui explore et met en valeur la collection de la Bibliothèque.

Il convient de souligner enfin qu'une activité aussi efficace s'appuie, en une très grande partie, sur le travail bénévole de plusieurs personnes. Elle est possible également grâce au soutien financier assuré par la communauté polonaise durant la traditionnelle quête d'automne ainsi qu'aux dotations de la Fondation polonaise socioculturelle (en 1998 nous avons reçu 13.500\$) et du Fonds Millenium (1.500\$) et d'une subvention de la ville de Montréal.

Service de prêt :

lundi, de 10h à 20h

jeudi, de 16h à 20h

samedi, de 14h à 18h

Salle de lecture et service d'information :

tous les jours, sauf samedi et dimanche, de 10h à 17h

Adresse électronique :

CXSW@MUSICA.MCGILL.CA

Page électronique :

www.poloniaweb.com/biblioteka/mabz

Le personnel de la Bibliothèque polonaise

Professeure Hanna M. Pappius - directrice

M. Stefan Władysiuk. - bibliothécaire

Mme Marina Goussalova - bibliothécaire







L'Institut polonais des arts et des sciences au Canada et la bibliothèque polonaise
The Polish Institute of Arts and Sciences in Canada and the Polish Library

Polski Instytut Naukowy w Kanadzie i Biblioteka Polska im. Wandy Stachiewicz

